Nr. 159. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 16 lipca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą.... 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Zamknięcie Sejmu.

Kraków, 14 lipca.

Wczorajszy **dekret o zamknięciu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu** spadł na oba te ciała jak piorun z jasnego nieba. Nie mniejszą **niespodzianką** jest on oczywiście także dla kraju i zagranicy. Nie dlatego, aby sam fakt nagłego zamknięcia sesji ciał prawodawczych był czemś niezwykłem, ale dlatego, że zupełnie nie można nic powiedzieć ani o taktyce, z której ta decyzja wynikła, ani o celach, do których ma ona prowadzić.

Rząd zwołał Sejm a nadzwyczajną sesję. Sejm zaczął sobie spokojnie obradować nad różnemi sprawami. **Rząd nie wystąpił do Sejmu z żadną inicjatywą** wyjąwszy przedłożonych mu już do zatwierdzenia wydanych tymczasem dekretów. Oba prasowe dekrety komisja sejmowa jednogłośnie odrzuciła. Inne weszły dopiero w stadjum komisyjnych badań.

Leży w naturzy panujących obecnie stosunków w państwie, że **kolizja Sejmu z rządem trwa właściwie potencjalnie stale.** Cokolwiek Sejm robi, może być łatwo tłómaczone jako wymierzone przeciw rządowi. Przeprowadzona zmiana konstytucji w kierunku samorozwiązalności Sejmu była powszechnie zrozumiana **jako krok szczególniej wyraźnie skierowany przeciw rządowi.** Uchwała tego rodzaju, powzięta na cztery miesiące przed wyznaczonym przez konstytucję terminem ukończenia kadencji sejmowej, mogła być tłómaczona tylko jako wyraz obawy Sejmu, że rząd nie zechce zastosować się do wyraźnego postanowienia Konstytucji i Sejmu w terminie przez nią przepisanym nie rozwiąże. Na ten wypadek Sejm sam sobie nadawał prawo napędzenia siebie do domu.

Zdawało się, że wobec **obrotu,** jaki sprawa samorozwiązalności Sejmu wzięła **w komisji Senatu, znaczna część przeciwrządowego ostrza tej uchwały zostanie ułamana.** W każdym razie wobec stanowiska Senatu, jeszcze całkiem niewyjaśnionego w tej materji, rzecz traciła bardzo wiele na aktualności.

Poza tem Sejm uchwalał ustawę o samorządach i to właśnie w czasie, gdy rząd przeprowadzał wybory gminne w stolicy i znacznych połaciach państwa. Nadto czynił Sejm nowe, zresztą oczywiście **beznadziejne próby zmiany własnej swojej ordynacji wyborczej.**

Rząd — jak się rzekło — poza przesłaniem Sejmowi swoich dekretów nie troszczył się o te wszystkie jego roboty i poczynania. Minister skarbu zaproszony przez komisję budżetową, aby był łaskaw ją odwiedzić, odpowiedział wprawdzie bardzo grzecznie ale... delatoryjnie. Poza tem ani rząd „in corpore“ ani poszczególni jego członkowie nie uważali za potrzebne ujawnić w jakikolwiek sposób swoje zainteresowanie dla przygotowujących się i zapadających w Sejmie decyzyj.

Obraz dysharmonji głębokiej między Sejmem a rządem stał się tak dalece plastycznym, że dojrzeć i zrozumieć go musiał każdy, nawet najmniej do oglądania takich zjawisk usposobiony. Cała opinja publiczna zaniepokojona tym stanem, zadawała sobie pytanie, **co dalej?** Wszystkie zaś organy tej opinji w różny sposób rozdzielając światła i cienie, zgodnie jednak wyrażały **sądy krytyczne zarówno pod adresem Sejmu jak rządu** za wytworzenie takiej sytuacji.

W tym momencie przychodzi nagle reskrypt zamykający sesję sejmową. **Większość Sejmu odpowiada na niego żądaniem ponownego zwołania sesji** nadzwyczajnej, co według postanowienia konstytucji art. 25 a linea 3 musi być uczynione **w ciągu dwóch tygodni.**

Położenie więc przedstawia się teraz w ten sposób: albo Prezydent Rzeczypospolitej **uczyni zadość** żądaniu większości sejmowej i zgodnie z postanowieniem konstytucji zwoła Sejm za dwa tygodnie na nową sesję nadzwyczajną, a wtedy **nic się właściwie nie zmieni,** tylko pogorszy się jeszcze bardziej wzajemny stosunek rządu i Sejmu, albo Prezydent **odmówi** żądaniu zwołania ponownej sesji nadzwyczajnej, do czego mu konstytucja prawa nie daje, **a wtedy powstanie przesilenie już nie polityczno-sejmowe lecz konstytucyjne.**

W położeniu, w którem się państwo od czternastu miesięcy znajduje, taki obrót sprawy nie byłby dziwny. Umysły są już naogół oswojone z faktem, że **zmierzamy do jakichś zmian głębszych** niż dotychczasowe, które nadto na drodze przez Konstytucję Marcową przewidzianej urzeczywistnione nie będą. Idzie jednak o to, **jakie to będą te zmiany, jakie im będą przyświecały cele i jakie faktyczne dadzą one skutki?**

Niestety w tem nowem stadjum, w jakiem od wczoraj znajduje się rozwój wzajemnych stosunków rządu i Sejmu, kwestje te przedstawiają się jeszcze ciemniej niż dotychczas. **(s-i).**

Rząd zamknął sesję ciał ustawodawczych.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa, 14 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu sen. **Połczyński** (Ch. N.) zreferował imieniem komisji spraw zagranicznych i wojskowych Senatu **projekty ustaw w sprawie ratyfikacji** szeregu konwencyj międzynarodowych. — Wszystkie ustawy ratyfikacyjne Senat **bez dyskusji uchwalił.**

Następnie sen. **Buzek** (Piast) imieniem komisji skarbowo-budżetowej zreferował **projekt ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na rok 1925 r.** Przy sposobności referent szczegółowo omówił prawo budżetowe obowiązujące zagranicą i u nas. W dyskusji przemawiał sen. **Woźnicki,** który się wypowiedział przeciwko ustawie. W głosowaniu projekt ustawy **przyjęto bez zmian.** Bez zmian również przyjęto na podstawie sprawozdania przedstawionego przez sen. **Krzyżanowskiego** imieniem komisji skarbowo-budżetowej **projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe** oraz o niektórych zmianach w ustawie skarbowej z dnia 22 marca br.

Na porządku dziennym pozostawał jedynie ostatni punkt, mianowicie sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projektach ustawy **w sprawie zmian niektórych przepisów art. 26 konstytucji Rzeczypospolitej.** Z chwilą, gdy przewodniczący marszałek Senatu, **Trąmpczyński,** ogłosił przystąpienie do tego punktu obecny na ławach rządowych minister spraw wewnętrznych **Składkowski** poprosił o głos. Minister spraw wewnętrznych wszedł na trybunę i odczytał pismo treści następującej:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu. Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu. Spała, dnia 13 lipca 1927 r. (—) Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. — Prezes Rady ministrów Piłsudski“.

Odczytawszy powyższe pismo, minister doręczył je marszałkowi i opuścił salę. Otrzymawszy powyższe zarządzenie, marszałek **Trąmpczyński zamknął posiedzenie Senatu,** zawiadamiając senatorów, że o terminie następnego posiedzenia będą powiadomieni na piśmie.

POSIEDZENIE SEJMU.

W dniu wczorajszym Sejm przystąpił do **głosowania nad projektem ustawy o gminie miejskiej.**

Do projektu, zaproponowanego przez komisję, **przyjęto w drugiem czytaniu** m. in. **następujące poprawki:** 1) do rzędu miast dodano **dział uzdrowisk** i zaliczono do tego działu Inowrocław; 2) do miast, rządzących się własnym statutem, zaliczono także **Przemyśl;** 3) rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o podziale gmin może wyjść dopiero po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ciał samorządowych; 4) analogicznie do ustawy o gminie wiejskiej, nie tylko urzędnicy i **wojskowi, ale i duchowni** pracownicy związków prawnopublicznych stają się członkami gminy, do której zostali przeniesieni; 5) wybory do rad miejskich mają być rozpisywane nie po ukończeniu kadencji rady miejskiej, ale na dwa mie-

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

(Ciąg dalszy).

V.

Gdyby ktoś spojrzał był z dołu na błyskawicznie sunący szlak kolei powietrznej, czy mógłby był domyśleć się, iż jeden z jej wagonów wiózł z sobą spieszącego się Hamiltona.

Młodzieniec ów w ciągu trzydziestu minut zdążył już przejechać spory szlak „ekspresem“ podziemnym, wyjechał potem dźwigiem w górę i przesiadł się by pojechać z kolei jasnooświetlonym pociągiem na wysokości pięćdziesiątego piętra.

Publiczność, odbywająca z nim razem podróż składała się z panów, rozmaicie ubranych, przeważnie jednak w kostjumach Hamleta, oraz z pań w sukniach zgrabnych i krótkich, sięgających zaledwie nieco wyżej kolan. Panie te posiadały niemal wszystkie uczesania paziowskie, które od kilku lat znowu weszły w modę.

Pojawienie się w tem towarzystwie nowożeńca w efektownym fraku wywołało pewne wrażenie, które jednak nie zdawało się go obchodzić. W czeluści ziemi wydawał się śledzić z zajęciem dramat kinematograficzny, wyświetlany dla rozrywki podróżnych, pod niebem całą uwagę poświęcił przyglądaniu się z góry miastu, czyniącemu wrażenie olbrzymiego, płonącego lampami ogrodu, w którym w znacznej odległości od siebie wyrastały potężne domy, wieżyce o fantastycznych kształtach.

Gwar jego dochodził aż do kolei powietrznej i wtórował harmonijnie nerwowemu zgiełkowi, jaki panował w duszy męża Hatmy.

Uczyniłby on może lepiej, gdyby był zwrócił baczniejszą uwagę na swych towarzyszy, czynił jednak dobrze, iż przygotowywał sobie plan postępowania z wynalazcą. Plan ten oczywiście, jako zbyt szczegółowo obmyślany, miał zawieść go zupełnie.

Nowy przystanek. Zjazd windą w dół na dwudziestepiąte piętro. Mała tabliczka na drzwiach korytarza:

ALEKSANDER POŁUPAJŁO
doktor dziejów cywilizacji.

Dłoń gościa oparła się o ramę drzwi. Sygnał świetlny. Nie otwiera nikt. Sygnał ponowny. Milczenie. Gość sam nacisnął klamkę. W kącie pokoju przy przyćmionem świetle pochylona postać, siedząca w krześle. Wszędzie wokół pełno jakichś gratów, papierów... Lekkie zmieszanie się przybysza. Poczucie wejścia w podstępnej roli w dom, wypełniony żałobą. Naraz twarz siedzącego odwróciła się. Siwa głowa, bystre oczy, okulary, krawat z wielkim fontaziem w stylu „cyganerji“ literackiej z roku 2450.

— Hamilton! Do stu djabłów! Co za gość! — dziwił się wynalazca. — Czytałem, że dziś żenisz się. Znowu naklamały coś pisma codzienne!

Staruszek był średniego wzrostu, nieco skurczony, ale rumiany, biały, sympatyczny. Nie wydawał się być człowiekiem bardzo zatroskanym. Życzliwie uśmiechnął się i uścisnął dłoń gościa.

Hamilton zarumienił się. Uczuł wstyd niemal dziewiczy. Nic dziwnego. Poraz pierwszy wypełnić miał misję polityczną, która stanowiła zresztą jedno tylko ogniwo w łańcuchu tej samej przyczyny i jej skutków. Naczelnik miasta wyrzucił dziś za drzwi wynalazcę i kupował sobie noc spokojną, naprawiając swój błąd dzięki zrujnowaniu szczęścia poślubnego Hamiltona, jego wysłannik miał uzyskać gwiazdę stanu, rujnując plany i zamiary Połupajły.

Rumieniec, który pięknie wytrysł na policzkach oblubieńca, nie uszedł uwagi badawczego staruszka.

— Przyjeżdżasz z ratusza — rzekł, dobrotliwie gładząc sobie kolano — Przysłał cię do mnie ten gruby byk, który żyje tylko trawą, a nie skosztował nigdy czarownych ziół, stanowiących poezję i urok doczesnego bytu. Chce ułagodzić mnie, więc skierował do mnie jedynego człowieka, który budzi we mnie usprawiedliwioną lub nieusprawiedliwioną sympatję. Siadaj i mów z czem przychodzisz!

Rozmowa z osobami, które czytają w naszych myślach, może niekiedy stać się krępującą. Nic dziwnego więc, iż Hamilton, wezwany, by mówił, zamilkł nagle jak mur. Udał wogóle osobę, która niema co z czasem robić i zabawiał się brelokiem od zegarka. Usiadł, ale uczynił to w sposób wykwintny i niedbały, jakby chciał tylko olśnić gospodarza i zachęcić go do uczynienia z siebie fotografji.

Połupajło tymczasem spoglądał nań z nietajonem zadowoleniem. Poznał młodzieńca podczas kilku przechadzek i polubił go. Ocenił w nim śmielszy lot fantazji i pewien idealizm, zdolny do wybiegnięcia w górę ponad doczesność. Szukał teraz w myśli sposobu zachęcenia go do rozmowy. Ale młodzieniec ochłonął z pierwszego wrażenia. Okiem zarządcy domu kolosu spojrzał na pokój. Odchrząknął i udając, że nic go innego nie obchodzi, zauważył:

— Skromnie pan mieszka.

— Przed dwunastu laty — odpowiedział staruszek — uczyniłem sobie rozgłos wykonaniem zapalniczki, niezawodzącej nigdy i mogącej skutecznie zastąpić zapałki, co było marzeniem wiedzy od pół tysiąca lat. Wynalazek mój zastosowano powszechnie, wobec czego skarb państwowy wyznaczył mi pensję dożywotnią z rozkazem, bym wstrzymał się od odkryć nowych. Roztoczono nademną pilny nadzór i dalsze moje prace nie dały się całkowicie utaić. Od pół roku cofnięto mi zasiłki i żyję tylko ze sprzedaży starych, średniowiecznych ksiąg, które zdołałem nagromadzić. Wystarcza mi to jednak, a wkrótce i to będzie niepotrzebne.

Ostatnie słowa te zdumiały Hamiltona, a zarazem ożywiły go nieokreśloną nadzieją, iż misja jego może jednak się powieść. Było to uczucie na niczem niemal nie ugruntowane, ale tak silne, iż młodzieniec podniósł się na duchu, przybrał ponownie minę dyplomatyczną i swobodniej jeszcze rozparł się w krześle.

— Nie pytam — ciągnął dalej, nieco ironicznie już, przemówienie swoje Połupajło — czy istotnie przychodzisz z ratusza i czy „ekscelencja“ nie powitał cię, siedząc na huśtawce. Jeślibym był ciekawy, co po moich u niego odwiedzinach nastąpi, może mógłbym był znaleść dość czasu, by w gabinecie naczelnika miasta pozostawić mały przyrząd, który pozwoliłby mi nawiązać z pokojem tym pewien związek zwrokowy. Nie obchodzi mię jednak nic a nic, co mogło zajść w rozmowie między tobą a kimś innym, gdyż wiem, iż jako wykwintny smakosz umiesz ocenić wybredny smak nowości Ludzkość nie obchodzi mnie już w tej chwili, ale nie odmówię memu przyjacielowi tego, poco do mnie niewątpliwie przychodzi. Zwierzę ci tajemnicę moich wynalazków, której zwierzchnik miasta nieoględnie nie chciał wysłuchać i wysłucham twej rady, jak dalej mam postępować. Musisz jednak odbyć ze mną małą wędrówkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

siące przed jej zakończeniem; 6) rada miejska wybiera burmistrza na pierwszem posiedzeniu konstytuującem; 7) nazwę „sejmik powiatowy“ zastąpiono wszędzie przez **„radę powiatową“**; 8) od uchwał rady miejskiej przysługuje **prawo odwołania się do władzy nadzorczej** w terminie 14-dniowym; 9) do czasu wejścia w życie ustawy **zachowują moc obowiązującą dotychczasowe przepisy** w dziedzinie polityki miejscowej; 10) termin, w jakim władza nadzorcza może uchylać części budżetu, naruszające ustawy, skrócono z 3 do 1 miesiąca; 11) postanowiono, że **termin wejścia** w życie niniejszej ustawy określi osobna ustawa w tym kierunku, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przyjęcie tej poprawki wzbudziło pewne wątpliwości marszałka, czy jest ona zgodna z konstytucją. Poprawka ta będzie rozpatrzona przed trzeciem czytaniem.

Z kolei przystąpiono do **głosowania nad projektem ustawy o powiatowych związkach komunalnych**, który przyjęto w drugiem czytaniu z następującemi ważniejszemi zmianami: 1) powiat stanowi **korporację prawno-publiczną** i posiada prawa samorządowe. 2) członkowie rady powiatowej ulegają zawieszeniu także i w razie odbywania służby wojskowej na czas jej trwania. 3) od uchwał rady powiatowej w sprawie utraty mandatu przysługuje **prawo odwołania się** w terminie 14-dniowym do wydziału wojewódzkiego. 4) przewidywane jest rozszerzenie kompetencyj specjalnych komisyj dla decydowania pewnych spraw rady powiatowej z jej upoważnienia. 5) gminy wiejskie, które mają za mało ludności na przydzielenie przynajmniej jednego mandatu będą złączone w okręgi jedno lub trójmandatowe. 6) Do czasu utworzenia organów wojewódzkiego związku komunalnego wszystkie wynikające z ustaw uprawnienia wydziału wojewódzkiego przysługują wojewodzie.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

—o—

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. dnia 13 lipca 1927 o godz. 9 wieczór przybył do Sejmu sekretarz prezesa Rady Ministrów por. **Zaćwilichowski** i doręczył marszałkowi Sejmu Ratajowi następujące zarządzenie Prezydenta: Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o **zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu.** Na podstawie artykułu 25 konstytucji **zamykam z dniem dzisiejszym** sesję nadzwyczajną Sejmu. Spała, dnia 13 lipca 1927 r. (—) Prezydent Rzplitej Mościcki, Prezes Rady Ministrów Piłsudski.

—oŝo—

Głosy prasy warszawskiej

Warszawa, 14 lipca. Określiwszy na wstępie zamknięcie sesji Sejmu i Senatu przez rząd zapytaniem „czy to farsa, czy dramat“, zajmuje się socjalistyczny **„Robotnik“** oceną tych faktów.

Sposób i forma rozstrzygnięcia mogły mieć zdaniem „Robotnika“ jeden cel na widoku, a mianowicie **obniżenie powagi parlamentaryzmu**, dalsze podkopanie jego powodzenia w kraju.

„Zamknięcie sesji w przededniu trzeciego czytania — wywodzi „Robotnik“ — jest **wyzwaniem, rzuconem całej demokracji**, bo rząd nie zdobył się na nic więcej, jeno na rozpisanie wyborów kurjalnych w województwach Wschodniej Małopolski, nie umiał nawet zająć stanowiska; pokazał, że **nie szkodzić** co należy do rzeczy o wiele łatwiejszych. My polscy socjaliści **protestujemy** w obliczu klasy robotniczej, w obliczu kraju **przeciw tej praktyce i taktyce“.**

Również **ostro atakuje** zarządzenie rozwiązujące Sejm i Senat organ Nar. Demokracji **„Gazeta Warszawska Poranna“.** Jej zdaniem rząd zwołał nadzwyczajną sesję parlamentarną **dla zatwierdzenia pożyczki zagranicznej.** Ponieważ w trakcie sesji okazało się, że rynek pieniężny w Ameryce latem zajęty jest finansowaniem zbiorów, przeto dla zachowania decorum rząd przeczekał dni parę i **zamknął sesję Sejmu i Senatu jako już niepotrzebną.** Pozatem dziennik uważa, że **samodzielna działalność starzejących się ciał parlamentarnych** zarówno ustawodawcza jak i opinjodawcza **była dla rządu przykra**, gdyż stanowiła wybitny kontrast z nieśmiałą(?), chaotyczną twórczością młodego sanacyjnego rządu, rzekomo bezpartyjnego, niezależnego, niczem nieskrępowanego. W każdym razie **zamknięcie sesji nie jest żadnem rozstrzygnięciem zatargu, jaki istnieje między rządem i parlamentem.**

Dziennik zaznacza wkońcu, że **rząd nie miał odwagi rozwiązać Sejmu i Senatu(?)**, chociaż nie umie i nie chce z nim współpracować.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ pisze: „Obecnie powstaje **pytanie**, czy **zamknięta sesja będzie już ostatnią** dla teraźniejszego Sejmu. Byłoby to zupełnie **logiczne**, bo **kadencja Sejmu niebawem się kończy i należy na początku jesieni urządzić wybory**, aby mogło zabrać głos społeczeństwo, którego nastroje **radykalnie się zmieniły od czasu ostatnich wyborów odbytych przed 5 laty“.** Ze słów tych widać jasno i niedwuznacznie, że Koło żydowskie w Sejmie pragnęłoby, aby zamknięcie sesji Sejmu i Senatu **równało się zakończeniu istnienia obecnej kadencji.**

„Głos Codzienny“, organ NPR, powiada następująco: „Zanim Izba poselska zdołała najpobieżniej przepatrzeć **olbrzymi materjał dekretów**, odjęto jej mowę i w ten sposób uniemożliwiono parlamentowi wykonanie konstytucyjnego obowiązku, odkładając go wśród **pozorów zaledwo poprawności formalnej** ad calendas graecas.

Musimy więc stwierdzić, że wydarzenia dnia wczorajszego nastręczają znowu **najpoważniejsze wątpliwości pod względem uzasadnienia zarówno formalnego i rzeczowego**, jak również i politycznego. Zaszedł nowy wypadek, który stwierdza, **że ciągle dalecy jesteśmy jeszcze od momentu równowagi i pacyfikacji stosunków wewnętrznych.** W danym wypadku, co należy podkreślić, z najgłębszem zadowoleniem, **parlament jest zupełnie bez winy(?).** Musi to mieć i będzie miało swoje daleko idące konsekwencje“.

„Głos Prawdy“ w ten sposób **motywuje zarządzenie rządu:**

„Zamknięcie sesji Senatu i Sejmu było **jedynym środkiem poskromienia endeckich drwin z konstytucji.** Jak wiadomo, Sejm wymyślił sobie figiel w postaci prawa do samorozwiązalności.

Oczywiście nie bez głębszej myśli **Senat postanowił doprowadzić głupstwo do absurdu** i zażądał, aby prawo samorozwiązalności Sejmu uzależnione zostało **od zgody ustawowej większości Senatu.** Starsi panowie z ław endeckich upomnieli się o swoje prawa, lecz aby nie pozostało wątpliwości, że chodzi tu o figle, na wniosek senatora **Kasznicy** zdecydowano upiększyć konstytucję **zastrzeżeniem, iż prawo samorozwiązalności przysługuje wyłącznie obecnemu, kończącemu swój żywot parlamentowi.** Rząd ma obowiązek **w sposób praktyczny bronić konstytucji przed zamachami, zmierzającemi do uczynienia z niej terenu gry politycznej** takich albo innych partyj, w każdym wypadku endecji.

Jedynym środkiem było **niedopuszczenie do uchwalenia zamachowych poprawek** przez zamknięcie sesji Senatu i to zostało dokonane.

—o—

Co mówią w kołach parlamentarnych?

Warszawa, 14 lipca (AW). **Według opinji kół parlamentarnych, zbliżonych do rządu**, sfery rządowe **uznały ostatnie posunięcia sejmowe za liberum veto skierowane przeciwko marszałkowi Piłsudskiem**, a w szczególności **akcję w kierunku zmiany konstytucji** co do rozwiązalności Izby potraktował rząd **jako wymuszenie koncesyj.**

To też zabranie głosu przez ministra Składkowskiego nastąpiło **w momencie przystąpienia Senatu do obrad nad zmianą konstytucji**, a ten wybór momentu demonstruje niezadowolenie rządu.

—o—

Zamknięcie sesji parlamentu francuskiego

(Telegram własny „N. Reformy“).

Paryż, 14 lipca. **Poincare dziś w nocy** o g. 1-szej **odczytał w izbie dekret rządu o zamknięciu sesji.** O godz. 2 przewodniczący senatu odczytał **taki sam dekret w senacie.**

W obu izbach **cały porządek dzienny został wyczerpany**, m. i. **senat przyjął 265 głosami** bez **głosów przeciwnych przedłożenie o kredytach**, zaś **izba posłów przyjęła szereg wniosków rządowych**, upoważniając m. i. ministra handlu do **zawarcia prowizorjum handlowego** z **Niemcami.**

Senat francuski uchwalił reformę wyborczą.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Paryż 14 lipca. Senat przyjął wczoraj 213 głosami przeciwko 67 ustawę o reformie wyborczej. Wynik głosowania został przyjęty przez lewicę i centrum oklaskami.

—0—

Anglja bada gotowość bojową państw bałtyckich i Polski?

„Chrzest gazowy“ w Moskwie.

Moskwa, 14 lipca. „Izwiestja“ donoszą, że z końcem czerwca bawił w Kownie major **Nesbitt, członek angielskiego „Intelligence Departament“.** Otrzymał on polecenie zwiedzenia **wszystkich państw bałtyckich i Polski, celem zbadania wartości bojowej tamtejszych armij**, na wypadek przyszłej wojny między Anglją a Unją sowiecką. Nesbitt podróżuje w towarzystwie majora Lloyda.

W Kownie złożył on wizytę premjerowi **Waldemarasowi i szefowi sztabu generalnego i szczególnie zainteresował się sprawami lotnictwa.**

W Rosji odbywa się obecnie t. z. **„tydzień obronny“**, który zakończy się w nadchodzącą niedzielę w Moskwie wielkiemi widowiskami wojskowemi. M. in. odbędzie się t. z. **„chrzest gazowy“, podczas którego ochotnicy ubrani w maski zostaną wprowadzeni do komór napełnionych gazem.**

Gwałtowna propaganda militarna w Rosji.

Moskwa, 14 lipca. **Propaganda militarna na terenie związku sowieckiego** inspirowana przez najwyższe władze partyjne trwa, prowadzona **z niezwykłą energią.** Organizowane są **kółka militarne, wojenno-naukowe, przeszkolenia wojskowego** itd.

W szczególności rozwinęła się propaganda **na rzecz lotnictwa sowieckiego.**

Cała prasa zapełniona jest **artykułami wzywającemi ludność do wydatnej pomocy dla prowadzonej akcji.** Prezes Sownarkomu **Rykow** ogłasza w „Izwiestjach“ i w „Prawdzie“ artykuł, wskazujący, iż to co zostało już dokonane z dziedziny obrony Unji sowieckiej jest tylko **pierwszym etapem pracy.** Praca ta będzie prowadzona z całą energją i uporem.

Sowiecka Ukraina chce się uniezależnić od Moskwy.

Moskwa, 14 lipca (AW). **Tarcia w partji komunistycznej Ukrainy doprowadziły do utworzenia się zorganizowanej frakcji nacjonalistów** na wzór dawnej frakcji opozycji robotniczej istniejącej w rosyjskiej, partji komunistycznej.

Frakcja ta ośmieliła się w swej działalności tak dalece, iż **wystosowała memorjał do władz UKP, domagający się zwiększenia uprawnień rządu Ukrainy** w zakresie zarówno **wojskowym jak i polityki zagranicznej**, wprowadzenia **samodzielnej jednostki monetarnej i niezawisłej polityki ekonomicznej.**

Łączność pomiędzy ukraińską partją komunistyczną a wszechzwiązkową wyrażałaby się de facto **jedynie w przynależności wspólnej do III międzynarodówki.**

W polityce wewnętrznej frakcja nacjonalistyczna stoi na **stanowisku programu opozycji Zinowiewa i Trockiego**, domagającego się zdecydowanej walki z burżuazją i „kułakami“ (bogatymi chłopami).

Prasa moskiewska **oskarża grupę nacjonalistyczną w łonie ukraińskiej partji komunistycznej** o to, iż grupa jest rzekomo **narzędziem w ręku Polaków i Wielkiej Brytanji.** — „Prawda“ zwraca uwagę na fakt, iż większość robotników miast Ukrainy mówi w języku rosyjskim.

—0—

Żądanie Trockiego.

Moskwa, 14 lipca. **Trocki zażądał od Politbiura** umożliwienia mu **oświetlenia w prasie sowieckiej konfliktu z większością partyjną** w związku z ostatniemi posiedzeniami IKKI (Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki). Sprawa ta wywołała w łonie Politbiura **kontrowersje**, przyczem **przeciwko załatwieniu** prośby Trockiego wystąpił jeden z zaufanych Stalina **Uchanow.** Pomiędzy nim a Rykowem wywiązała się ostra wymiana zdań.

Ucieczka Pangalosa z więzienia.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Wiedeń, 14 lipca. „Reichspost“ domosi z Salonik, że z Krety i Aten nadeszły **wiadomości o oswobodzeniu z więzienia Pangalosa przez jego zwolenników.** Wedle tych informacyj, **Pangalos mial uciec małym statkiem. W pościg wysłano torpedowce.**

Zmiana nastrojów wśród posłów.

Czy Sejm zażąda od Prezydenta zwołania nadzwyczajnej sesji?

Klucz sytuacji w ręku Z. L. N. i P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. **Pierwszy odruch** wczorajszy, który po zamknięciu sesji, wypowiedział się **plenem zażądania od Prezydenta Rzplitej zwołania sesji, uległ dziś pewnej modyfikacji.**

Wczoraj istniał zamiar **z powołaniem się na ust. 3 art. 25 konstytucji**, który powiada, że Prezydent Rzeczypospolitej **winien zwołać sesję nadzwyczajną na żądanie jednej trzeciej części ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni, wnieść do Prezydenta takie żądanie.**

Zamiar ten pod wpływem refleksji, **uległ** zmianie. Zwrócono mianowicie uwagę, że Sejm, ten, który miał do załatwienia szereg ważnych projektów ustawodawczych, **powinien dbać o to, aby projekty te przecie urzeczywistnić.** Szkodziłoby to temu zadaniu wdanie się **w demonstracyjny zatarg z rządem**, któryby wynikł z żądania natychmiastowego zwołania nowej sesji. Nadto wzgląd na rozpoczynające się **roboty polne**, które niemal połowę Sejmu zatrzymują w domu przy pracy, wpłynął również i kojąco.

Zresztą dziś przed południem **odbywają się posiedzenia klubowe**, jak o godz. 10 klubu **ZLN**, a o godz. 12 klubu **PPS** Oba te ugrupowania, **skrajnie przeciwległe**, mają w tym wypadku **niejako klucz decyzji** w swojem ręku. Zależeć będzie od opinji, wyrażonej na tych zebraniach, **jaka będzie ostateczna decyzja.** Obecnie ona niezawodnie **dziś** na konferencji przewodniczących klubów, jaka się odbędzie u marszałka Rataja.

Przed południem przybył do marszałka **Rataja** marszałek Senatu **Trzmczyński** i odbył z nim dłuższą konferencję na temat nowej sesji.

—oŝo—

Ustalenie wykazu długów i gwarancyj państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. Pod przewodnictwem marszałka **Trzmpczyńskiego** odbywa się dziś **posiedzenie komisji kontroli długów państwowych.** Celem konferencji jest opracowanie i ogłoszenie **wykazu długów państwowych i przez państwo udzielonych gwarancyj.**

Wykaz taki bywa ogłaszany dwa razy do roku: w styczniu i w lipcu. **W skład komisji** wchodzą, prócz przewodniczącego, posłowie: **Bojanowski, Głąbiński** (ZLN), **Osiecki, Średniawski** (Piast), **Łypacewicz (Wyzw.) i Michalski (Ch. N.).** Wykaz jeszcze dziś będzie ustalony i odesłany zostanie do ogłoszenia, według praktyki dotychczasowej w „Monitorze Polskim“.

Dział giełdowy.

Kraków, 14 lipca.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla papierów ciężkich, reszta nagół bez zmiany. Obroty i zainteresowanie niewielkie, kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 18.75—19, Jaworzno 18.5—18.75, Bank Polski 133—135, Cegielski 33—34, Górka 52—53, Chybie 5.80—5.90, Chodorów 138—140.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Obroty słabe, podaż wystarczająca. W Krakowie dolar 8.92—8.93, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.93—8.94, we Lwowie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94—8.94½, w Katowicach got. 8.92¾—8.93¼, czeki 8.94½. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak u nas. Bank Polski płacił za got. 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Wiedeń, 14 lipca. Ruch na dzisiejszej giełdzie był mały i dość spokojny. Tendencja była naogół korzystna, na co wpłynęły pomyślne doniesienia z giełd zagranicznych i wiadomości o polepszeniu się stanu w poszczególnych kategorjach przemysłu krajowego. Alpiny, Skoda i Zakłady Broni polepszyły się. Krupp, Triefel i Karpaty zniżkowały. Siersza Górnicza 4.8, Portland 56, Karpaty 34.75, Galicja 106, Schodnica 9, Nafta 10.6, Alpiny 43.7, Gal. Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 9, Zieleniewski 14.8.

—0—

Zurych, 14 lipca. (PAT) Paryż 20.34¾, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19 5/8, Belgja 72.25, Włochy 28.23 3/4, Hiszpanja 88.95, Holandja 208.15, Berlin 123.35, Wiedeń 73.11½, Sztokholm 139.15, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.85, Sofja 3.75¼, Praga 15.40, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13.5, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 220 7/8.

Plan nowej Ligi Narodów.

Pod tytułem **„trwała gwarancja pokoju"**, wychodzący w Madrycie dziennik „La Nacion" ogłasza na pierwszej stronie długi artykul, w którym autor, będący podobno **wybitną osobistością**, kreśli **plan wielkiego projektu utworzenia Ligi Narodów, zdolnej zapewnić w sposób realny i skuteczny utrzymanie pokoju światowego.**

Projekt podkreśla na wstępie **konieczność wezwania cywilizowanego świata do przyjęcia pewnych logicznych zasad.** W myśl projektu **pokój powszechny** byłby zagwarantowany **przez utworzenie wysokiego trybunału**, powołanego do życia **przez reprezentację całego świata. Siedzibą** trybunału mogłaby być **Genewa.**

Wszelkie spory i różnice zdań, powstające między narodami, skoro tylko mogłyby one **grozić wybuchem konfliktu zbrojnego, musiałyby być poddawane decyzji tego trybunału.** Nawet **zagadnienia kolonjalne nie byłyby wyłączone. W skład trybunału** wchodziliby przedstawiciele **wszystkich, należących do ligi, krajów** w liczbie jednego reprezentanta i jednego zastępcy.

W wypadku powstania sporu między narodami, specjalna komisja opracowywałaby **sprawozdanie bez udziału stron**, poczem wysoki trybunał, zgromadzony na plenarnem posiedzeniu wydawałby **ostateczne bezapelacyjne orzeczenie.**

Organa wykonawcze wysokiego trybunału wyposażone byłyby **w armję i flotę.**

Każdy kraj dysponowałby pewną, zgóry **określoną, liczbą sił zbrojnych**, przyczem publicznie zobowiązywałby się uroczyście do używania tych sił zbrojnych **wyłącznie dla wykonywania rozkazów najwyższej instytucji międzynarodowej.** Dowództwo wojsk obowiązane byłoby **słuchać wyłącznie wysokiego trybunału.** A zatem **armje straciłyby charakter armij narodowych** i stałyby się **międzynarowemi**, pozostając w granicach poszczególnych państw.

Autor przypuszcza, że **narazie liga musiałaby się ograniczyć do narodów europejskich.**

Stan **liczebny określonych wyżej armij** międzynarodowych musiałby odpowiadać następującym warunkom: 1) każda z nich musiałaby zapewniać **dostateczną ochronę swego kraju przed ewentualną napaścią** ze strony mocarstwa z innego kontynentu, 2) **trzy najpotężniejsze i najbogatsze narody** z pośród należących do ligi posiadałyby w żadnym razie **nie więcej, niż połowę sił zbrojnych, będących w dyspozycji pozostałych członków ligi.**

Procentowo liczba wojsk, posiadanych przez poszczególne kraje mogłaby się przedstawiać w następujący sposób: Albanja 1%. **Niemcy 11%**, Austrja 3%, Bułgarja 4%, Czechosłowacja 4%, Danja 1%, Hiszpanja **7%**, Estonja 1%, **Francja 11%**, Finlandja 1%, **Wielka Brytanja 11%**, Grecja 3%, Holandja 1%, Węgry 2%, Irlandja 1%, Łotwa 1%, Litwa 1%, Luksemburg 1%, Norwegja **2%**, **Polska 4% (?)**, Portugalja 3%, Rumunja 2%, Szwecja 2%, Szwajcarja 2%, Jugosławja **2%**, Turcja 4%.

W tym samym stosunku państwa te posiadałyby materjał wojenny wszelkiego rodzaju. **Wielki sztab generalny i naczelne dowództwo wojsk** o składzie międzynarodowym miałoby siedzibę w **Genewie** i otrzymywałoby rozkazy wyłącznie od wielkiego trybunału międzynarodowego. Pozatem każdy naród mógłby mieć do dyspozycji oddziały, mające charakter **czysto cywilny, celem utrzymywania porządku publicznego wewnątrz państwa**, przyczem uzbrojenie tych oddziałów byłoby **ograniczone** i w żadnym razie nie mogłoby być tego samego typu, co uzbrojenie armij międzynarodowych.

Co piszą Rosjanie o stosunku Polski do sowietów?

Paryż, 13 lipca.

Pismo rosyjskie „Odrodzenie", wychodzące tu pod redakcją Piotra Struwe, ogłasza korespondencję z Warszawy, omawiającą obecne nastroje polskie względem Rosji w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją i sowietami. W korespondencji tej powiedziano, iż Rosjanie, widzący w Polsce jeden z czynników walki z komunizmem rosyjskim, są w błędzie. Podobne przypuszczenie wywołuje w Warszawie uśmiech zdziwienia, dowodem czego jest niedawny artykuł „Głosu Prawdy", będący odpowiedzią na list otwarty dziennikarza rosyjskiego, Bajana, do marsz. Piłsudskiego.

W Polsce istnieją — zdaniem Struwego — obecnie w stosunku do Rosji dwa stanowiska, reprezentowane przez dwa przeciwne sobie kierunki.

W myśl opinji Narodowej Demokracji, idącej za zdaniem Dmowskiego, Polska nie powinna uczynić ani kroku dalej na wschód. Narodowa Demokracja pragnie za wszelką cenę utrzymać pokój z obecną Rosją bez względu na rodzaj władzy i ustroju socjalnego, panujący w Rosji.

Według poglądu elementów lewicowych Polska ma na wschodzie historyczną misję, polegającą na wyzwoleniu z pod moskiewskiego jarzma Ukraińców i Białorusinów i na stworzeniu razem z nimi, oraz ewentualnie z Litwą, federacji. Powyższy pogląd wyklucza możliwość udziału Polski w walce z władzą komunistyczną w Rosji, wytwarzając nawet przekonanie, że utrzymanie w Rosji bolszewizmu może być dla Polski dogodne.

Po podkreśleniu, że oba te kierunki nie odpowiadają nadziejom emigracji rosyjskiej, i zaznaczywszy, że wpływy Narodowej Demokracji nie są w Polsce obecnie zbyt wielkie, autor korespondencji zaznacza, że fakt, iż elementy radykalne stoją blisko obecnego rządu polskiego, nie oznacza bynajmniej, aby program grup lewicowych utożsamiał się z programem rządu.

Rząd polski, pozostający pod kierownictwem marszałka Piłsudskiego, w którego rękach władza pozostanie prawdopodobnie przez długi okres czasu, nie może pozwolić sobie na luksus romantycznych mrzonek. Zmuszony jest liczyć się z realnemi interesami kraju i ograniczyć do obrony niepodległości i dostojeństwa państwa, nietykalności granic oraz swobody gospodarczej. Obecna sytuacja dyktuje rządowi polskiemu w stosunku do Rosji sowieckiej program, polegający na utrzymaniu pokoju na zasadzie uszanowania obecnych granic oraz na energicznej walce z komunizmem w samej Polsce. Program ten nie ulegnie zmianie dopóty, dopóki zachodniej granicy Polski grozić będzie niebezpieczeństwo niemieckie.

Wreszcie autor korespondencji oświadcza, że w chwili obecnej sytuacja w Polsce nie może przyjąć obrotu, odpowiadającego interesom elementów rosyjskich, pragnących walki z władzą komunistyczną w Rosji, i że nie należy przyśpieszać tej chwili bezpłodnemi apelami do opinji publicznej w Polsce i do samego marszałka Piłsudskiego. Podobne wystąpienia stawiają tylko emigrację rosyjską w śmiesznej sytuacji wobec polskiej opinji publicznej, przeszkadzając pracy nad zbliżeniem polsko-rosyjskiem, którą to pracę należy powoli uporczywie prowadzić w samej Warszawie.

14 lipca 1789 r.

Kraków, 14 lipca.

W dniu dzisiejszym Francja obchodzi swoje Święto Narodowe — rocznicę zdobycia i zburzenia Bastylji, tego symbolu mrocznej tyranji i ponurego średniowiecza.

Dnia 14 lipca 1789 r. rozpoczęła się właściwie Wielka Rewolucja Francuska, o której Michelet pisze, że była: „zmartwychwstaniem i wstąpieniem na tron prawa i reakcją sprawiedliwości"... Rozpoczął się gigantyczny dramat dziejowy, pełen winy i ekspjacji, świateł i cieni, piękna i krwi, pełen wzlotu ku ideałom i zbrodni. Zdobycie Bastylji, to jeden z tych wielkich przełomów w dziejach ludzkości, od których zaczyna się nowa era, które zmieniają oblicze świata i następstwami swemi sięgają w dalekie wieki.

Nasza sojusznica, słoneczna Francja, słusznie jest dumną z tego dnia i podniosła go do godności święta narodowego.

Z bolesnych wstrząsów bowiem, z potoków krwi powstała nowa idea, głosząca ludziom wyzwolenie, podnosząca do wyżyn dogmatu społecznego prawa człowieka i pisząca na trójkolorowych sztandarach zasadę: wolność, równość i braterstwo.

Rewolucja francuska położyła podwaliny pod ustrój demokratyczny na kontynencie Europy. (p).

KRONIKA.

Kraków, 14 lipca.

Wisła pod Warszawą przybiera.

Z Warszawy donoszą: Poziom Wisły pod Warszawą wynosił wczoraj rano 1.48 m ponad normalny poziom. Z góry rzeki płyną ogromne masy wód. W ciągu ostatniej doby Wisła przybrała: w Zawichoście o 0.89 m, Dunajec pod Nowym Sączem 0.20 m, San w Przemyślu o 0.56 m. Spodziewany jest dalszy przybór wody na dopływach Wisły.

—0—

Poziom wód na Wiśle pod Krakowem jest wyższy o 1 i pół metra ponad stan normalny. Jest to przybytek stosunkowo nieznaczny. Dla ilustracji dodać należy, że niebezpieczeństwo wylewu następuje z chwilą, gdy poziom wód wzrośnie o 4 metry ponad stan normalny, a sam wylew Wisły ma miejsce w obrębie Krakowa wówczas, gdy poziom wód podniesie się o 5 metrów ponad stan normalny.

Rozruchy w więzieniu.

Z Białegostoku donoszą:

W Osrołęce wybuchł bunt więźniów kryminalnych, który zlikwidowała policja.

Dozorca więzienia bandytą.

Z Wilna donoszą:

We wtorek dokonano tu sensacyjnego aresztowania. Mianowicie władze śledcze aresztowały starszego dozorcę więzienia na Łukiszkach, niejakiego Jana Stefanowicza. Jak się okazało Stefanowicz zajmując stanowisko starszego dozorcy więziennego, od kilku lat był zawodowym złodziejem i bandytą. Wspólnie ze swymi krewnymi Groblewskimi, dokonał licznych napadów rabunkowych na drogach, oraz pomniejszych kradzieży.

Doktór praw fałszerzem i złodziejem.

We Lwowie w poniedziałek wieczorem wywiadowcy urzędu śledczego przeprowadzili rewizję w mieszkaniu dra praw Adolfa Rafała Hernballa, przy ul. Czackiego. W czasie tej rewizji znaleziono kilka sztuk fałszywych pieczęci, mianowicie lwowskiego magistratu i starostwa, towarzystwa prywatnych oficjalistów, austrjackiego powszechnego towarzystwa ubezpieczeń, zastępstwa fabryki samochodów „Praga", firmy „Elektryczność", gimnazjum w Równem, belgijskiego towarzystwa ubezpieczeń „La Royale Belge", firmy „Mueller et Co". Pozatem znaleziono druki świadectw przynależności do gminy i poświadczenia obywatelstwa polskiego, cztery rewolwery, 19 nabojów, kilkanaście futer oraz kilkadziesiąt sztuk przedmiotów srebrnych i złotych, jak łyżki, lichtarze, kasetki, zegarki damskie korale itd. Nadto znaleziono kilkanaście różnych papierośnic srebrnych z monogramami. Wszystkie te przedmioty zakwestrowano i złożono w urzędzie śledczym. Dr Hernball przyznał się, że część tych przedmiotów ukradł, co do reszty nie dał żadnych wyjaśnień. Obecnie dochodzenie wykazało, że dr Hernball trudnił się wystawianiem fałszywych dokumentów.

Wypadek na Zawracie w Tatrach.

(kap). W dniu onegdajszym zdarzył się znów wypadek w Tatrach, który zakończył się szczęśliwie niezbyt tragicznie. Dwaj kilkunastoletni młodzieńcy udali się gościńcem do Morskiego Oka, a stamtąd wracali górami przez Zawra. Jeden z nich mało doświadczony turysta, usiłował zjechać po śniegu z Zawratu i w pewnym momencie, straciwszy równowagę, zsunął się po śniegu i głazach kilkanaście metrów w dół. Zatrzymał się szczęśliwie na jednej ze skał, doznając tylko cięższego zranienia nogi w kolanie i szeregu lżejszych obrażeń na całem ciele. Rannego, sprowadzonego z trudem na Halę Gąsienicową, tam opatrzono, a w dniu następnym zniesiono na noszach do Kuźnic, skąd odwieziono go do szpitala klimatycznego.

Według orzeczenia lekarza, zajdzie potrzeba zeszycia zranionego miejsca, rannemu jednak nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

14 sekciarzy dobrowolnie spłonęło w cerkwi na Syberji.

W Kustanaju na Syberji, niedawno wybuchł pożar w cerkwi. Gdy na miejsce przybyła straż ogniowa, zastała wszystkie drzwi cerkiewne zamknięte z wewnątrz, a z cerkwi słychać było śpiewy religijne. Wszelkie próby uratowania fanatyków zamkniętych w cerkwi, były bezskuteczne i nawet spotykały się z oporem sekciarzy. Oświadczyli oni, że idą na dobrowolną śmierć miłą Bogu.

Cerkiew spłonęła doszczętnie. W rumowiskach znaleziono 14 zwęglonych trupów.

W toku dochodzeń stwierdzono, że spaleni, wśród których były również kobiety i dzieci, należały do sekty religijnej, której wyznawcy propagowali, iż z chwilą ustalenia władzy bolszewickiej na ziemi, nastało „panowanie Antychrysta" i że przed tą „władzą djabła" można się uratować jedynie śmiercią w ogniu przez samopodpalenie się.

Więzienia w Moskwie przepełnione.

Z Moskwy donoszą:

Wobec przepełnienia wszystkich więzień moskiewskich zaszła potrzeba zmiany części koszar Krutickich na areszt tymczasowy.

Wylew Marny.

Z Paryża donoszą:

Marna przybiera z godziny na godzinę. — **Należy oczekiwać wielkiej powodzi.** Władze wojskowe zajęły się zabezpieczeniem niektórych miejscowości gdyż powódź Marny zagraża świeżo odbudowanym departamentom i zbiorom, które w pewnych okolicach dopiero po raz pierwszy od czasu wojny mają być zebrane.

—oSo—

WYCIECZKA STUDENTEK AMERYKAŃSKICH DO POLSKI. Dnia 20 b. m. przybywa do Polski wycieczka studentek amerykańskich, w liczbie 30 osób. Wycieczkę organizuje międzynarodowa Federacja studentów chrześcijan (W. S. C. S.), z siedzibą w Genewie, opiekę zaś nad wycieczką w Polsce przyjęła na siebie polska Y. M. C. A. Studentki amerykańskie zabawią w Polsce 4 dni Zwiedzą Warszawę, Kraków i ewentualnie Poznań.

POLSKI KOMITET POMOCY DZIECIOM — instytucja, której wytycznym celem jest zespolenie w jedną skoordynowaną całość wszystkich wysiłków społecznych w zakresie ulżenia niedoli dziecka — za prace swe z dziedziny z dziedziny organizacji instytucji nad dziećmi otrzymał na międzynarodowej wystawie sanitarno-higjenicznej najwyższe odznaczenie — dyplom honorowy.

Z POWODU WYGAŚNIĘCIA PRYSZCZYCY u bydła rogatego w dzielnicy XXI (Płaszów) dzielnica to została otwarta z dniem 6 b. m. dla obrotu zwierzętami, a równocześnie zniesione zostały wszelkie zarządzenia, wydane w celu stłumienia zarazy.

DYREKCJA II KLINIKI CHORÓB WEWN. U. J. zawiadamia, że II klinika wewn. (ul. Kopernika 15) wraz z ambulatorjum, czynna będzie przez cały okres wakacyjny.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY uruchomił w dniu dzisiejszym, przewidzianą rozkładem jazdy autobusowej linję Kraków—Rabka autobusem luksusowym. Wyjazd z Krakowa o godz. 17 (5 popoł.), wyjazd z Rabki o godz. 8 rano.

ZABŁĄKANY CHŁOPCZYK. Niejaka Anna Kumala doprowadziła do II komisarjatu w Krakowie chłopczyka nieznanego nazwiska, liczącego około

4 lata, który błąkał się po ulicach. Zabłąkanego chłopca umieszczono u dozorczyni domu przy ul. T. Kościuszki 46

PRZYKRY WYPADEK. Inż. Cyrankiewicz zgłosił na policji, iż jadąc autem, potrącił bawiące się na ulicy (!) dziecko, które doznało wskutek potrącenia lekkiego, na szczęście, okaleczenia czoła.

STANOWCZO NIE SPAĆ NA PLANTACH. Jankowskiemu Henrykowi z Makowa skradziono w czasie snu na plantach gotówkę w kwocie 180 zł.

POPARZENIE. Dzisiaj przed południem wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Karmelicką, gdzie elektromonter Maslek Jan (lat 21) w czasie zakładania kabla elektrycznego poparzony został na twarzy i rękach prądem elektrycznym, wskutek krótkiego spięcia. Przewieziono go do szpitala.

KRADNĄ ROWERY. Józefowi Lalikowi skradzono z ulicy Szpitalnej rower, wartości 270 zł. Bylokowi Ludwikowi skradziono rower, wartości 100 zł., który pozostawił na chwilę przy urzędzie pocztowym na ul. Podwale.

WŁAMANIA. Do mieszkania Marji Biel przy Al. Słowackiego 5, włamał się jakiś nieznany opryszek i skradł garderobę i bieliznę łącznej wartości 900 zł. — Henryk Brenner zamieszkały przy ul. Szlak 33, zgłosił na policji, że skradziono mu z komórki przybory malarskie, wartości 150 zł.

—0—

NOMINACJE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował: starostami w VI. st. służbowym dotychczasowych starostów w VII. st. sł. p. Aleksandra Wysockiego w Wadowicach i p. Mieczysława Zarzeckiego w Mielcu. Radcą wojewódzkim: p. referendarza Feliksa Stańkowskiego. Urzędnikiem w VII. st. sł. p. Dr. Agenora Hubickiego, w Urzędzie Wojewódzkim. Referendarzami w VII. st. sł.: p. Ludwika Małkowskiego w Bochni, p. Stanisława Grabowskiego w Wadowicach i p. Dr. Stanisława Nowaka w Urzędzie wojewódzkim.

Pan Minister Przemysłu i Handlu zamianował: instruktorem Stowarzyszeń Przemysłowych w VI. st. sł. p. Dr. Jana Wyroda.

Pan Wojewoda krakowski zamianował: urzędnikami referendarskimi w VIII. st. sł. urzędników referendarskich IX. st. sł. p. Dr. Andrzeja Olesia i p. Dr. Józefa Zacharskiego w Urzędzie wojewódzkim oraz p. Dr. Józefa Dańkowskiego w Bochni. Urzędnikami rachunkowymi w IX. st. sł. urzędników rachunkowych w X. st. sł. p. Edwarda Lipińskiego i Stanisława Gryglika, oraz w dziale służby kancelaryjnej: urzędnikami IX. st. sł. p. Marję Prusakównę i Bazylego Gawraka. Urzędnikami X. st. sł. p. Leona Kąckiego, p. Karolinę Pazurównę, p. Zofję Kowalską i p. Władysława Szulca oraz urzędnikami XI. st. sł. p. Stanisławę Kuźniarską, p. Stefanję Sitkówną i p. Herminę Fischerówną.

Z kraju.

DOM PRACY DLA NIEWIDOMYCH. W wyniku konferencji przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, komisarjatu rządu i magistratu m. stoł. Warszawy, projekt zorganizowania w stolicy Domu pracy dla niewidomych, niezdolnych do zarobkowania, jest już bliski realizacji. Objekt na pomieszczenie projektowanego domu został upatrzony; obecnie toczą się pertraktacje w sprawie jego wydzierżawienia. Według projektu, dom ten ma być wzorowo urządzony, ma zawierać narzędzia i warsztaty do korzykarstwa, szczotkarstwa, fabrykacji torebek i t. p., przyczem na początek ma dać pomieszczenie i zajęcie conajmniej 50 do 60 niewidomym, przedewszystkiem z Warszawy, w miarę zaś rozwoju, także z innych miast Polski. Koszta urządzenia i wyposażenia Domu pracy poniosą wspólnie: Min. pracy i opieki społecznej i miasto

POJEDYNEK Z POWODU UBLIŻENIA MARSZAŁKOWI. W jednym z lasków pod Warszawą rozegrał się epilog zajścia, jakie przed kilkoma dniami miało miejsce w jednej z restauracyj stołecznych. Oficer rezerwy, p. L., znieważył tam czynnie ziemianina p. D., który pozwolił sobie na ubliżenie czci marszałka Piłsudskiego W następstwie tego, odbył się wczoraj pojedynek z przebiegiem bezkrwawym.

O PRZENIESIENIE ZBIORÓW RAPPERSWILSKICH DO KRAJU. Do Rapperswilu wyjechał dr. Turczyński, dyrektor zbiorów państwowych, celem ostatecznego zorjentowania się w możliwościach przewiezienia zbiorów rapperswilskich do Polski. W Warszawie czynione są wysiłki w kierunku zdobycia potrzebnych na ten cel funduszów, które wynoszą przeszło 100.000 złotych. Ze sprawą mu-

Skutki trzęsienia ziemi w Palestynie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 14 lipca. Dalsze relacje z Jerozolimy wykazują, iż trzęsienie ziemi w Palestynie, a zwłaszcza w Transjordanji, spowodowało **większe szkody, niż pierwotnie donoszono.** Podnoszą, że od kilkuset lat trzęsienie nie zaznaczyło się takiemi skutkami, jak obecnie. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona; według jednych rezolucyj wynosi ona **przeszło 500 ludzi,** według innych **przenosi 1000 osób,** z czego **800 ofiar ma przypadać na Transjordanię.** Najsilniej zaznaczyło się trzęsienie **w Nablus i Sychem,** gdzie runął szereg budynków. W Jerezolimie słynny **meczet Omara,** stojący na miejscu świątyni Salomona, ucierpiał tak silnie, iż jest wątpliwe, czy będzie można gmach ten uratować. W okolicach nawiedzonych przez trzęsienie **panuje panika,** ponieważ kościołom, synagogom i meczetom grozi zawalenie się. Nabożeństwa odbywają się pod gołem niebem.

Grób św. nie uszkodzony.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 14 lipca. Dalsze doniesienia z Jerozolimy stwierdzają, że wbrew pierwszym informacjom **kościół Grobu Zbawiciela nie został uszkodzony.**

—0—

Ponowne trzęsienie ziemi.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 14 lipca. „Daily Express" donosi, że we środę rano **w Libanonie i okolicy Damaszku** dało się odczuć **nowe trzęsienie ziemi, trwające 8 sekund.** Trzęsienie to **nie spowodowało szkód.**

—0—

zeum łączy się również kwestja przewiezienia do Polski serca Kościuszki.

KATOLICKI TYGODNIK ROSYJSKI. W najbliższych dniach zacznie wychodzić w Warszawie katolicki tygodnik rosyjski „Kitież".

SAMOBÓJSTWO POD TEATREM W ŁAZIENKACH. Wczoraj w godzinach popołudniowych usłyszano w Łazienkach, w okolicy starego teatru króla Stanisława, wystrzały rewolwerowe. Wkrótce znaleziono tam 23-letniego Ksawerego Przesmyckiego, ucznia szkoły dramatycznej, leżącego z przestrzeloną piersią w okolicy serca. Denat zażył jeszcze poprzednio trucizny. Ostatnio był on bez posady i cierpiał nędzę.

Z OPERY WARSZAWSKIEJ. Otwarcie sezonu operowego nastąpi 4 września. Na otwarcie wznowiona zostanie, od szeregu lat niegrana, Moniuszkowska „Hrabina" w nowej inscenizacji i w nowej szacie dekoracyjnej. Najbliższą premjerą będzie opera Umberto Giordana „Uczta szyderców", według tragedji Sem Bennelli'ego „La cena delle Beffe". Opera ta ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w końcu września.

RZEŹNIK W UKROPIE DO PARZENIA NIEROGACIZNY. W Warszawie w rzeźni miejskiej robotnik Lejb Szyja Gradman w czasie pracy wpadł do kotła z gorcą wodą, w której parzy się świeżo zabitą trzodę chlewną. Na krzyk rzeźnika nadbiegli inni robotnicy i wydobyli go z ukropu. Gradman doznał jednak znacznych poparzeń.

ZAJŚCIA W WIĘZIENIU W BĘDZINIE. W poniedziałek wieczorem więźniowie polityczni w Będzinie wszczęli ponownie bunt, protestując przeciwko zakuwaniu w kajdany więźniów politycznych. Więźniowie śpiewali „Międzynarodówkę", wznosząc okrzyki na cześć Rosji sowieckiej. We wtorek zrana więźniowie rozpoczęli głodówkę, zwracając się jednocześnie do władz więziennych z prośbą o zażądanie przysłania prokuratora, któryby rozpatrzył żądania więźniów. O godz. 9 rano na jednej z cel wywieszono czerwony sztandar. Straż więzienna, przy pomocy policji, przywróciła porządek. W związku z temi zajściami przybył do Będzina inspektor więziennictwa z Kielc.

DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH ZAGRANICĘ. Do łódzkiej Izby skarbowej wpłynął w ubiegłym tygodniu cyrkularz ministerstwa skarbu, dotyczący osób wyjeżdżających na pewien czas poza granice państwa. Zdarzało się dotąd często, że obywatele polscy, wyjeżdżając zagranicę, zabierali ze sobą przedmioty niezbędne dla osobistego użytku, które z chwilą, gdy je przywożono z powrotem do kraju, ulegały opłacie celnej, jako przedmioty, nie będące artykułami pierwszej potrzeby. Aby ułatwić podróżnym sprowadzenie tych rzeczy bez oclenia, ministerstwo zarządziło, by przedmioty takie były na granicy specjalnie rejestrowane. W ten sposób podróżni wyjeżdżający nie na dłużej, jak na okres 6 miesięcy, unikną niepotrzebnych kosztów oclenia.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA W GABINECIE SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO. Jak donoszą z Poznania, z polecenia prokuratora poznańskiego został aresztowany znany lekarz, dr. Broekere i odstawiony do sędziego śledczego. Gdy sędzia na chwilę wyszedł z gabinetu, aresztowany lekarz połknął błyskawicznie dawkę cianku potasu. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala, gdzie w ubraniu znaleziono nabity rewolwer.

DWAJ UCZNIOWIE SZKOŁY MORSKIEJ UTONĘLI WE WIŚLE. Dwaj uczniowie szkoły morskiej w Tczewie: Zygmuntowicz i Maleszycki, odbywali na Wiśle kajakiem dobrowolne ćwiczenia wioślarskie. Z nieznanej przyczyny Maleszycki wpadł do wody i począł tonąć. Z pomocą pospieszył mu Zygmuntowicz, jednak przez tonącego został pociągnięty, wpadł również do wody i wraz z Maleszyckim utonął. Ciała tragicznie zmarłych w ciagu dwóch dni nie zdolano odszukać.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Jak donoszą z Pszczyny, pociąg osobowy, jadący z Ligoty do Podlesia, najechał na samochód osobowy, zdążający z Mikołowa do Katowic. Samochód uległ zupełnemu zniszczeniu. Natomiast znajdujący się w nim 4 pasażerowie, zdołali szczęśliwie wyskoczyć przed katastrofą. Winę w danym wypadku ponosi szofer, który najechał na zamkniętą zaporę.

JUBILEUSZ KS. BISKUPA BANDURSKIEGO będzie obchodzony dnia 25 b. m. z okazji 40-lecia jego kapłaństwa. Ks. biskup Bandurski, jak wiadomo, zamieszkuje obecnie w Wilnie.

PROWOKACJE SOWIECKIE NA POGRANICZU. Z Wilna donoszą: Na granicy sowieckiej w miejscowościach Dokszyce i Annopol zerwano na przestrzeni około 4 kilometrów połączenia telefoniczne, przyczem skradziono około 500 metrów drutu. Wogóle na odcinku tym straże graniczne bolszewickie zachowują się prowokacyjnie w stosunku do naszych straży.

SAMOLOT SOWIECKI NAD TERYTORJUM POLSKIEM. Z Wilna donoszą: W poniedziałek w okolicy Chocieńczyc spostrzeżono samolot sowiecki, szybujący nad naszem terytorjum. Samolot zapuszczał się w głąb obszarów Polski, lecąc bardzo nisko. Następnie wrócił na terytorjum sowieckie, lądując w niedalekiej odległości od granicy, naprzeciwko sowieckiej wsi Guje.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI WE LWOWIE. We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół Francji pod przewodnictwem dra Ign. Dembowskiego. Przewodniczący przedstawił najważniejsze wydarzenia ubiegłego okresu, a następnie zwrócił się z serdecznem powitaniem do nowego konsula francuskiego, p. J. P. Flacha i wspomniał o manifestacyjnym udziale Francji w uroczystości przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju. Konsul Flach podziękował w gorących słowach i zapewnił, że uważa za swój najmilszy obowiązek współdziałanie z Towarzystwem. Następnie dkonano wyboru zarządu na następny okres trzyletni.

ŚMIAŁE WŁAMANIE WE LWOWIE. Do mieszkania pp. Abrahamowiczów we Lwowie niewykryci złodzieje w nocy od ulicy zarzucili linę na balkon pierwszego piętra, po której następnie dostali się na górę. Tu w drzwiach balkonu wydusili szybę, poczem weszli do wnętrza, gdzie w pokojach na całem piętrze porozbijali zamki przy szafach, biurkach i kredensie, zabierając z nich różne rzeczy i drogocenne przedmioty. Następnie z łupem tąsamą drogą spuścili się po linie na ulicę.

FABRYKANT SFINGOWAŁ WŁAMANIE ZE STRZAŁAMI. Dzienniki doniosły niedawno o włamaniu do właściciela zakładów przemysłu metalurgicznego, Karola Abzuga w Stanisławowie. Sprawcy mieli unieść kilka tysięcy dolarów gotówki i postrzelić w rękę samego poszkodowanego. Poszkodowany podał, że sprawcy uciekli przez okno na ul. Fabryczną, tymczasem okno to było całe zasunięte gęstą pajęczyną, świadcząc o nieprawdziwości takiego zeznania. Również ekspertyza łusek i nabojów wypadła dla poszkodowanego ujemnie. Policja stwierdziła, że Abzug sfingował włamanie i sam się postrzelił w prawą rękę. Powodem tego czynu była prawdopodobnie chęć zyskania odszkodowania, które przydałoby się poszkodowanemu, wobec licznych zaległości wekslowych.

CÓRKA Z MĘŻEM MORDUJĄ OJCA. W Lubaczowie zamordowany został tamtejszy gospodarz, Dmytor Dyza, liczący lat 63. Morderstwa dopuścił się Michał Popieluch, zięć, wzraz z żoną swoją, Anną. Oboje oni kawałkami żelaza pobili Dyzę po głowie i całem ciele, tak, że na miejscu zakończył życie. Policja zdołała Popielucha przyaresztować, natomiast żona jego zbiegła w niewiadomym kierunku.

Z PODRÓŻY MIN. SKŁADKOWSKIEGO. Ubiegłej niedzieli minister Składkowski zjawił się w Węgrowie.

W nocy już z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy nie zmrużyli oka, czyszcząc, zamiatając, myjąc i przywracając do możliwego porządku zaopuszczone miasto. Ulice wysypano żółtym piaskiem, rynsztoki polano wapnem.

Zdarzyło się atoli, że jednemu z obywateli węgrowskich zabrakło wapna.

Zamiast wapna — posypał rynsztok przed swoją posesją — mąką. Cóż kiedy pech chciał, że tej samej nocy spadł deszcz, a z mąki zrobił się klajster i cała pomysłowość poszła na marne.

Minister przejrzał tę mączną maskaradę — i biedny obywatel wysłuchał reprymendy, której tak bardzo chciał uniknąć.

WIELKA EKSPLOZJA NAFTY W STANISŁAWOWIE. Onegdaj rano w kamienicy, w której mieści się konsum robotniczy „Braterstwo" w Stanisławowie, po silnym huku, pękły szyby, poczem ze sklepu zaczęły się wydobywać dym i płomienie. Okazało się, że wskutek eksplozji beczki z naftą poranieni zostali trzej chłopcy sklepowi w wieku od 12 do 17 lat, poczem płomienie ogarnęły urządzenie sklepowe. Przyczyna eksplozji jest przedmiotem dochodzeń policyjnych. Stan wszystkich chłopców bardzo groźny.

PRZEPUSTKI DO CZECH WYDAJE W ZAKOPANEM KLIMATYKA. W dniach ostatnich wydawanie przepustek turystycznych do Czech, które dotychczas otrzymywano w komisarjacie P. P. w Zakopanem, przekazano tamtejszemu zarządowi uzdrowiska. Dzięki tej zmianie, policja zakopiańska zostanie znacznie odciążona w pracy, ponieważ ostatnio musiano wydawać już przeszło 100 przepustek dziennie.

OSTROŻNIE NA ORLEJ PERCI W TATRACH. Towarzystwo Tatrzańskie ostrzega turystów przed najpopularniejszym wysokogórskim szlakiem tatrzańskim — Orlą Percią od Zawratu do Granatów, na której leży ciągle jeszcze w żlebach, przedstawiający wielkie niebezpieczeństwo dla turystów, oblodzony śnieg, na której pozatem nie daje dostatecznej gwarancji ubezpieczenia, wskutek rozluźnienia drabinek i łańcuchów żelaznych. Wobec tego, wszyscy turyści udający się mimo to na Orlą Perć, winni zachować wszelkie środki ostrożności.

Ze świata.

ECHO ZJAZDU GEOGRAFÓW I ETNOGRAFÓW SŁOWIAŃSKICH. „Prager Presse" zamieszcza artykuł prof. dra Horakano o drugim słowiańskim kongresie geograficznym i etnograficznym w Polsce. W artykule tym autor wychwala sprężystość organizacji zjazdu, znakomite postępy w metodach badań, stosowanych przez polskich uczonych i polską gościnność, a pozatem rezultaty poczynione w dziele zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

CENNE WYKOPALISKA W JUGOSŁAWJI. W czasie robót wykopaliskowych w Prisren koło klasztoru Archanioła, wybudowanego w XIII w. przez cara Duchama, odkryto liczne i cenne dzieła sztuki serbskiej z okresu średniowiecza. Między innemi odkryto też grobowiec księcia Strasimira Balczicza, który panował na początku XIV w.

POWRÓT CLEMENCEAU DO ZDROWIA. Dzienniki donoszą, że — jak się zdaje — Clemenceau powraca do zdrowia. Po zakończeniu okresu rekonwalescencji, ma on udać się do Wenecji.

NOWY PRETENDENT DO TRONU ROSYJSKIEGO. Ajencja praska „Russe Union" ogłosiła deklarację pretendenta do tronu rosyjskiego, w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza. Mówiąc o ewentualnem powołaniu cara na tron rosyjski przez naród po obaleniu władzy sowieckiej, oświadcza w. ks. Cyryl, że carem tym będzie lub on sam, lub syn jego, w. ks. Włodzimierz, liczący obecnie 10 lat. Jest to pierwsza tego rodzaju deklaracja, wysuwająca nową kandydaturę, która pogodzić może zwaśnionych zwolenników Cyryla i Mikołaja Mikołajewicza.

W. ks. Włodzimierz Cyrylowicz urodził się w r. 1917 w Finlandji. Matka jego jest z domu księżniczką Sachsen-Koburg-Gotha, siostrą królowej rumuńskiej Marji. Z dwóch córek w. ks. Cyryla jedna, starsza, jest żoną księcia Sachsen Meiningen, druga zaś ma zostać, według pogłosek, królową bułgarską.

Z sali sądowej.

PROCES ŻYMIERSKIEGO.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwany był w dalszym ciągu gen. Litwinowicz, który podał, że w sprawie dostawy agregatów popierał ofertę firmy „Tank", jako nowo powstającej placówki, więc potrzebującej poparcia, a nadto z tego względu, że oferowała ona ceny niższe. Natomiast gen. Żymierski obstawał przy udzieleniu zamówień firmie Zieliński i jak świadek wnioskuje, inicjatywa wykluczenia firmy „Tank" od dostaw wyszła ze strony gen. Żymierskiego.

W rzędzie dalszych świadków przesłuchiwany był m. in. szef wydziału obrony przeciwgazowej M. S. Wojsk pułk. Moniuszko, który przedstawił sprawę pertraktacji o zakupno masek we Francji, przyczem podał sensacyjną wiadomość, że istniał projekt sprzedaży wyrobów „Protekty" do Turcji, o ileby rząd turecki za nie dobrze zapłacił, ale projekt ten upadł z powodu obaw komplikacji z Anglją.

Świadek inż. Kummant, dyrektor Tow. „Mundus", występujący jako główny świadek oskarżenia, podaje, że w 1924 r. w jego gabinecie Serednicki oświadczył, iż przyjaciel jego, Rydzewski, posiada kolosalne stosunki w M. S. Wojsk., a w szczególności u samego gen. Żymierskiego, z którym co chce, może robić.

Gen. Żymierski według opowiadania Rydzewskiego, brał zaliczki od żydów na dostawy, później jednak wyjechał do Paryża, z obietnic swych nie wywiązał się i był później napastowany przez tych żydów w Warszawie.

Zawezwany przez przewodniczącego sądu świadek Serednicki po pewnych zwlekaniach przyznał, że rozgłaszał tego rodzaju wersje.

Asesor sądu gen. Wróblewski oświadczył, że postawi wniosek o aresztowanie tego świadka za nieścisłe zeznania, gdyż od tych zeznań zależy los generała wojsk polskich. Następnie asesor zadaje Serednickiemu szereg pytań i otrzymuje odpowiedzi, że Serednicki dowiedział się o powyższych sprawach od Rydzewskiego.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił przeprowadzić konfrontację Serednickiego z Rydzewskim i na tem odroczono rozprawę do dzisiaj.

Telegramy.

Episkopat polski przeciw Y.M.C.A.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. **Eipskopat polski wydał nową odezwę w sprawie Y. M. C. A.,** w której oświadcza, że **łączy się solidarnie z ostrzeżeniem,** wyrażonem w poprzednich listach **4 biskupów i wzywa całe społeczeństwo do posłuszeństwa wskazaniom Kościoła,** tem zaś jest ostrzeżenie, aby **przeciwdziałać propagandzie Y. M. C. A.**

Manifestacje niemieckie w Gdańsku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Z Gdańska donoszą:

We środę odbyło się uroczyste przyjęcie na część oficerów eskadry niemieckiej, która przybyła do Gdańska. Przyjęcie to urządzał senat gdański w czerwonej sali ratusza. Przy tej okazji wygłosił prezydent senatu przemówienie, w którem m. in. swierdził, że Gdańsk ze specjalną radością wita przedstawicieli marynarki wojennej niemieckiej i ubolewa, że już wcześniej nie przyjechały statki bojowe do Gdańska. Senat gdański uważa pobyt floty niemieckiej w Gdańsku za czyn o wielkiej donosłości.

Następnie w dłuższym wywodzie prezydent Sam podkreślał łączność historyczną między marynarką wojenną niemiecką a Gdańskiem i podniósł, że Hindenburg, prezydent Rzeszy, jest obywatelem honorowym m. Gdańska. Gdańszczanie, zdaniem Sahma, ze smutkiem patrzą, że zostali odcięci od Rzeszy, jednakże uważają się za przynależnych do Niemiec.

Komendant statku bojowego „Hessen" w odpowiedzi podkreślał także łączność, która zachodzi w dalszym ciągu między Gdańskiem a Rzeszą i wyraził podziw dla pracy dokonywanej w wolnem mieście Gdańsku dla zabezpieczenia państwowego bytu wolnego miasta.

Prasa niemiecka w Gdańsku podkreślą ze specjalnym naciskiem, że flota niemiecka wjechała tąkże do ujścia Wisły.

Amnestja we Francji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 14 lipca. Z okazji święta 14 lipca **ułaskawiono 491 zasądzonych. Leon Daudet nie znajduje się na liście ułaskawionych.**

Nowe przesilenie węglowe w Anglji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 14 lipca. W angielskim przemyśle węglowym **zanosi się na nowe poważne przesilenie.** Prasa londyńska donosi, ze cena węgla osiągnęła już swe minimum i węgiel nie może być sprzedawany taniej, ponieważ kopalnie nie rentują się. Zapasy węgla są olbrzymie, a nie mogą być sprzedane. Robotnicy nie otrzymują dostatecznego wynagrodzenia, gdyż od dłuższego czasu pracują tylko trzy dni w tygodniu. Niezadowolenie wśród górników wzrasta i doprowadziło w południowej Walji do częściowego strajku, w kórym bierze udział 10.000 górników. Czy rząd podejmie jakiekolwiek kroki, celem zasadniczego zreformowania przemysłu węglowego Angiji, nie wiadomo. W każdym razie **panuje wielki pesymizm,** zarówno wśród sfer przemysłowych, jak i wśród robotników.

Równowaga nowej waluty zabezpieczona.

Onegdaj odbyło się **posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów** przy współudziale przedstawicieli sfer gospodarczych. — Omawianą była **sprawa bilansu handlowego.**

W czasie dyskusji po referacie min przem. i handlu **Kwiatkowskiego,** omawiano **dwa zasadnicze wnioski.** Pierwszy idący w kierunku **wprowadzena częściowej waloryzacji,** obejmującej wyłącznie artykuły **zbędne dla życia gospodarczego,** drugi idący w kierunku **podwyższenia obecnie istniejących stawek ceł,** przy jednoczesnem udzieleniu ulg artykułom pierwszej potrzeby, oraz artykułom niezbędnych do rozwoju życia gospodarczego.

Pierwsza koncepcja znalazła poparcie sfer gospodarczych zach. Małopolski, natomiast drugi wniosek miał za sobą przedstawicieli sfer gospodarczych **b. Kongresówki i Małopolski.**

W zakończeniu dyskusji minister skarbu zaznaczył z naciskiem, że **wiadomości rozszerzane przez niektóre dzienniki o rzekomem niebezpieczeństwie zagrażającem walucie,** w związku z deficytowością bilansu handlowego w ostatnich miesiącach, są bezpodstawne, a zawarta przez rząd umowa o pożyczkę 15 mil. dol. stanowi **dostateczne zabezpieczenie stabilizacji walnty** w najbliższym okresie. W końcu min. skarbu oświadczył, że uważa **uregulowanie handlu zbożem za ważne zadanie rządu,** co umożliwi stworzenie **znacznych rezerw zbożowych.**

„Obserwatorja" niemieckie na granicy polskiej.

Z Berlina donoszą:

W związku z rewelacjami prasy o zbudowaniu przez niemiecką „Reichswehrę" wzdłuż granicy ruchomych wież obserwacyjnych, ministerstwo Reichswehry ogłosiło komunikat, w którym podaje, że wprawdzie przy ustawianiu tych wież czynni byli pionierzy, jednakowoż samo zbudowanie nastąpiło na skutek żądania zarządu lasów, celem... obserwacji ewentualnego pożaru lasów.

Dalej twierdzi komunikat, że lustracja i przejęcie tych obserwatorów przez wyższych urzędników Reichswehry, bądź też przez zastępcę ministerstwa Reichswehry nie miały miejsca, jedynie zarząd lasów objął w posiadanie wieże natychmiast po ich wybudowaniu.

Koniec wojny w Maroku.

Ostatni komunikat hiszpański z Maroka donosi, że wszystkie oddziały hiszpańskie zakończyły swe operacje, gdyż wszystkie grupy powstańców zostały rozbite. Obecnie wojska ekspedycyjne hiszpańskie rozpoczęły powrót do kraju,

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 14 lipca

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, t. j. we czwartek, daną będzie wspaniała opera w 3-ch aktach (7 obrazach) „Dama Pikowa" P. Czajkowskiego. Przedstawienie uświetni gościnny występ znakomitego śpiewaka, pierwszego tenora opery warszawskiej, Ignacego Dygasa, który partję Hermana zalicza do najlepszych w swym przebogatym repertuarze. Pozatem w partjach głównych wystąpią pp.: Zamorska, Chodakowska, Wolska-Sobańska, Zdanowska, Stróżyńska, Narożny, Reychan, Kopciuszewski, Romanowski, Marjański i inni. Tańce, układu baletmistrza A. Luzińskiego, wykona zespół baletowy. Dyryguje kierownik opery, p. Milan Zuna, który ostatnio w operze warszawskiej zdobył pełny sukces artystyczny. Dyrekcja opery komunikuje, że po przedstawieniu oczekują na publiczność wozy tramwajowe.

—o—

REPERTUAR OPERY KATOWICKIEJ
w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Dama pikowa".
Piątek: „Rigoletto".
Sobota: „Żydówka".

—o—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Niemy oskarżyciel".
Nowości: „Dziewczątko z Prateru".
Promień: „Bogowie, Ludzie i Zwierzęta", wspaniały dramat awanturniczy.
Sztuka: „Klub białych masek".
Uciecha: Słodka Dziewczyna" z Imogeną Robertson i Nils Astehr.
Wanda: „Miłostki carskiego huzara" z Wandą Malinowską i J Moskwinem.
Warszawa: „Za cudzą zbrodnię", dramat awanturniczy z nieustraszonym cowboyem Hoot Gibsonem w gł. roli.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, dnia 14 lipca 1927 r.

Kraków (422). G. 17.30—18: Odczyt p. t. „Jak rozumieć komunikaty meteorologiczne" — wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J. g. 18—19: Transmisja z Warszawy. g. 19—19.10: Rozmaitości, godz. 19.10—19.35: „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Bastylja" — wygł. p. Franciszek Błoński, g. 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). G. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, nadprogram komunikaty PAT, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, g. 17—17.25: Odczyt p. t. „Św. Franciszek z Asyżu a muzyka" — wygłosi dr Marjan Henzel, g. 17.25—17.50: „Kącik dla kobiet" — wygłosi p. Marja Ankiewiczówna, g. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty, g. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja", g. 19—19.15: Komunikaty PAT, g. 19.15—19.35: Rozmaitości, g.. 19.35—20: Odczyt p. t. „Jak rozporządzać tegorocznemi zbiorami" z działu „Rolnictwo" — wygłosi p. Jan Eustachy Kowerski, g. 20.15: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.

Poznań (270). G. 14: Komunikaty giełdowe, g. 17.30—19: Transmisja muzyki z kawiarni, g. 19—19.15: Nadprogram wygłosi p. Ryll, artysta Teatru Polskiego, g. 19.15—19.40: Odczyt p. t. „Turystyka wodna", wygł. dr M. Mazurek, g. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze, g. 20—22: Program uroczysty poświęcony uczczeniu francuskiego święta narodowego, g. 22—22.20: Przerwa, względnie komunikaty, g. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Carlstonu".

Berlin (483.9 i 566) G. 17.30: Koncert, g. 20.30: Wieczór L. Fuldy, g. 22.30: Muzyka taneczna.

Wrocław (315.8) G. 16.30: Koncert, g. 20.15: Koncert popularny.

Rzym (449) G. 17.45: Transmisja koncertu z kawiarni, g. 21.10: Koncert wokalno-instrumentalny.

Wiedeń (517.2) G. 16.15: Koncert, g. 20.05: Koncert orkiestry.

Brno (441.2) G. 19: Koncert, g. 20: Koncert symfoniczny, g. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Praga (348.9) G. 17: Koncert, g. 20.10: Wieczór humoru, g. 21.30: Komedja.

na piątek 15 lipca 1927r.

Kraków, (422). Godz. 17.30—18: Program dla dzieci. g. 18—19: Transmisja z Warszawy. g. 19.—19.10: Rozmaitości. g. 19.10—19.35: Odczyt pod tyt. „Grunwald", wygł. dyr. W. Baran. g. 19.35—20: Odczyt pod tyt: „Miłość w pieśni ludu naszego. Cz. I.", wygł. p. E. Wyrobek, prof. sem. g. 20.—20.30: Komunikat sportowy i inne. godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12.: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P.A.T.". godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. g. 16.45—17: Komunikat harcerski. g. 17—17.25: Odczyt pod tyt.: „Pomysły Leonarda da Vinci w dziedzinie mechaniki. wygł. inż. Eugenjusz Porębski. g. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Rośliny świecące" z działu „Przyrodoznawstwo", wygł. prof. A. Czartkowski. godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty. g. 18: Koncert kameralny. Wykonawcy: Helena Beagday — Cywińska (fort.) i Aleksander Junowicz (flet). g. 19.—19.15: Komunikaty „PAT". g. 19.15—19.35: Rozmaitości. g. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Sport na wsi" z działu „Sport iw ychowanie fizyczne", wygł. p. Adam Miłobędzki. g. 20.—20.15: Komunikat rolniczy. g. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Janina Turczyńska (śpiew) i prof. Józef Turczyński (flet). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. g. 22: Sygnał czasu, komunikaty policji, kom. lotniczo-meteorologiczny, nadprogram, kom. „PAT". —

Poznań (270). Godz. 14: Komunikaty giełdowe. g. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni. g. 19—19.15: Nadprogram, wygł. p. Koden. g. 19.05—19.40: Pogadanka ekonomiczna, wygł. T. Buszkiewicz. g. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze. godz. 20—22: Program uroczysty poświęcony uczczeniu 517 rocznicy zwycięstwa Polski nad Krzyżakami pod Grunwaldem. g. 22.—22.20: Gawęda harcerska. g. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17.30: Koncert; godz. 20.30: Koncert orkiestry; godz. 22.30: Pieśni ludowe i tańce.

Stuttgart (379.7). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Transmisja koncertu z Baden—Baden,

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: „Martha" — opera fletowa.

Praga (348.9). Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Muzyka lekka; godz. 21.: Koncert.

Straszna epidemja tyfusu brzusznego.

Swego czasu donosiliśmy, że w Hannowerze wybuchła wielka epidemja tyfusu brzusznego. Obecnie mamy dokładne i liczne sprawozdania w tej sprawie, które pozwalają nam dokładnie wglądnąć w tę tak ważną i dla każdego innego miasta kwestję.

Miasto Hannower liczy 420.000 mieszkańców.

Dnia 15 sierpnia zeszłego roku, zauważyli mieszkańcy pewnych dzielnic dziwny smak wody w wodociągach, przypominający trochę karbol. Niebawem zaczęli niektórzy chorować wśród ciekawych objawów, bo biegunki, nudności, boleści i gorączki. Cierpienie to trwało kilka u nich dni i kończyło się zwykle wyzdrowieniem, a lekarze nazwali je chorobą wodną. Niebawem jednak niektórzy z owych chorych zamiast zdrowieć, zaczęli zapadać na typowy tyfus brzuszny i to wtakiej ilości, że ogółem zanotowano 2423 wypadków zachorowań, z czego 282 zakończyło się śmiercią.

Na ową zaś chorobę wodną zachorowało około 40.000 ludzi.

Skrupulatne badania wody wodociągowej nie wykazywały z początku nic szczególnego (t. j. w czasie panowania owej choroby wodnej), aż dopiero wykazano prątki tyfusowe, gdy już choroba wybuchła.

Co do płci i wieku, to chorowały więcej kobiety (bo dużo mężczyzn było szczepionych na wojnie przeciw tyfusowi) i więcej ich też zmarło stosunkowo jak mężczyzn (20 proc.).

Skąd wodociągi zostały zanieczyszczone, nie wykryto.

Wiemy jednak, że istnieją tak zwani **„nosiciele zarazków tyfusu"**, t. j. ludzie, którzy przebyli tyfus, są zdrowi, **a mimo to wydzielają ze siebie ciągle prątki tyfusowe**, które nie rzadko gromadzą się w woreczku żółciowym tak że nawet proponowano u owych ludzi, celem ochrony innych od zakażenia, wycinanie woreczka.

Ludzie tacy, zwłaszcza na wsi, zakażają swemi brudnemi rękami mleko i często też stwierdzić się daje przenoszenie się tyfusu drogą mleka, n. p. swego czasu stwierdził to typowo w Zakopanem **Dr. Gabryszewski.**

Hannower pobiera wodę z trzech miejsc. Otóż chorowali przeważnie ludzie biorący wodę z wodociągu (Ricklinger-Wasser), a nie chorowali, pijący ją z dwóch innych.

Naturalnie odrazu wzięto się do czyszczenia (chlorowania) wody i sprawa potem zaczęła rychło przybierać dobry obrót, bo ludzie chorowali jeszcze tu i ówdzie, ale zapewne zakażając się już przez nieostrożność i brak czystości od siebie nawzajem, a nie z wody.

Epidemja ta dowodzi jasno, jak trzeba być ostrożnym ze sprawami wodociągowemi, gdyż zaopatrywanie miasta we wodę jest jedną z najżywotniejszych kwestyj i dlatego **nie powinno też nigdy odmawiać i żałować kredytów na cele sanitarno-hygieniczne,** by potem, gdy będzie zapóźno, gorzko tego nie żałować!

Dopiero w czasie epidemji odzywają się głosy błagalne do lekarzy, ale gdy oni proszą o dotacje na kliniki lub szpitale, to im się tego odmawia, zapomina o ich trudnej i niebezpiecznej pracy, a za to często w gazetach jeszcze szkaluje — wychwytując jakieś ich przemówienia, zapominając o tem, że lekarz nieraz poświęca swe zdrowie i życie dla pacjenta, który potem nawet nie zawsze bywa wdzięczny.

Mamy nadzieję, że niedługo ujrzymy znów w prasie naszej dokładne jakieś dane co do epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej, bo dotąd wiadomości otrzymywane były bardzo niejasne, a nieraz wprost sprzeczne.

Dr Adolf Klęsk.

Dział gospodarczy

Sprawozdanie z działalności Państwowego Banku Rolnego w pierwszym półroczu b. r.

W dniu 1 lipca r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. Bujaka, posiedzenie Rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, na którym dyrekcja złożyła sprawozdanie z działalności Banku za ostatnie półrocze, ponadto przeprowadzone zostały obrady nad sprawami, dotyczącemi kredytu długoterminowego, nad organizacją nowo otwierającego się oddziału Banku w Krakowie, nad projektowanym planem akcji zbożowej. Sprawozdanie dyrekcji, przedstawione Radzie nadzorczej, wykazało najlepiej, jak szybko postępuje pomyślny rozwój Banku, zapoczątkowany w latach poprzednich. Cyfrowo rozwój ten ilustrują następujące dane: Podczas gdy na dzień 1 stycznia 1927 r. ogólna suma udzielonych pożyczek krótkoterminowych wynosiła 52,554.951.92 zł., pożyczek zaś długoterminowych 4,513.350 zł. w złocie, a pożyczek z funduszów administrowanych — 51,298.190.12 zł., na 1 czerwca 1927 r. wzrosła dla kredytów krótkoterminowych do 85,398.000 zł., dla kredytów zaś długoterminowych do 11,190.900 zł. w złocie, a dla kredytów z funduszów administrowanych do 64,264.000 zł.; jednocześnie suma bilansowa wzrosła w czasie od 1 stycznia do 1 maja 1927 ze 155,675.000 zł. do 230,713.000 złotych.

W dążeniu do jak najwydatniejszego zaopatrzenia w kredyty drobnego i średniego rolnictwa i do wprowadzenia jak najdalej idących ułatwień przy uzyskiwaniu pożyczek, wniosła dyrekcja projekt nowelizacji przepisów, dotyczących kredytu długoterminowego. Projekt ten rozszerza zakres kredytów inwestycyjnych, dotąd przyznawanych wyłącznie na określone ściśle cele, na wszelkie potrzeby gospodarcze. Uchyla więc stosowane dotąd restrykcje, tem samem pozwoli Bankowi zaspokoić w dziale inwestycyj liczne potrzeby kredytowe rolnictwa, które do obecnej chwili nie mogły znaleźć uwzględnienia. Ponadto nowelizacja powyższych przepisów przynosi rozwiązanie trudności natury prawnej, wypływającej z odrębności ustawodawstwa dzielnicowego, które uniemożliwiały, względnie znacznie utrudniały korzystanie z kredytu długoterminowego na terenie Wielkopolski, Pomorza, a częściowo i Małopolski. Obok zmian w dziale kredytów inwestycyjnych, projekt usuwa szereg formalności i wprowadza uproszczenia do trybu udzielania pożyczek na zakup gruntu, wreszcie przewiduje również ułatwienia przy realizacji listów zastawnych, w których przyznawane są pożyczki długoterminowe. Wszystkie te zmiany zostały przez Radę nadzorczą uchwalone i oczekują jedynie aprobaty ministra reform rolnych, w porozumieniu z ministrami skarbu i rolnictwa. W dziedzinie gotówkowych terminów długoterminowych postanowiła Rada nadzorcza rozszerzyć ich zakres na teren Małopolski, z tem jednak, że będą one udzielane każdorazowo wyłącznie na podstawie zaświadczenia właściwego sądu o braku, względnie zniszczeniu hipoteki dla danego gospodarstwa.

W sprawie oddziału Banku w Krakowie Rada nadzorcza powzięła szereg uchwał, dotyczących organizacji tego oddziału, którego uruchomienie będzie mogło, dzięki temu, nastąpić z końcem września. Wreszcie Rada nadzorcza wysłuchała sprawozdania dyrekcji w sprawie akcji zbożowej, powierzonej przez Rząd Państwowemu Bankowi Rolnemu.

—0—

Znaczenie polskiej wytwórczości soli potasowych.

Złoża soli potasowych w okolicy Kalusza zostały odkryte w połowie zeszłego stulecia, lecz wówczas rząd austrjacki nietylko, że nie popierał eksploatacji tych minerałów, lecz wprost przeciwnie utrudniał ją, idąc w tem na rękę rządowi niemieckiemu, który dążył do jak najsilniejszego rozwoju swoich zakładów eksploatacji soli potasowych w Strassfurcie.

Na właściwą drogę została skierowana sprawa eksplotacji soli potasowych dopiero w r. 1910, kiedy parlament uznał sole potasowe za „minerał" zastrzeżony, dzięki czemu prywatne przedsiębiorstwa mogły uzyskać przywileje górnicze dla terenów począwszy od Drohobycza, aż do Kosowa i zażądać prawa eksploatacji. Produkcja jednak przed wojną była mała i wynosiła zaledwie 16.000 ton rocznie. Dopiero w okresie powojennym rozpoczął się prawidłowy rozwój produkcji, która doszła w roku ubiegłym do koło 185.000 ton. Ostatnio zbudowano w Kałuszu zakład dla koncentracji soli potasowych, dla zwiększenia ogólnej rentowności eksploatacji, którą obniżały nisko-procentowe sole potasowe. Nadto eksploatwane są coraz intensywniej kopalnie stebnickie.

Znaczenie produkcji soli potasowych jest olbrzymie, szczególnie dla polskiego rolnictwa. Obecne zapotrzebowanie na sole potasowe i nawozy sztuczne na obszarze Polski wynosi około 250.000 ton wartości przeszło 18 mil. zł. Natomiast zapotrzebowanie przedwojenne dochodziło do 500.000 ton rocznie. Obecnie produkcja ta pokrywa 4/5 zapotrzebowania, resztę zaś musimy sprowadzać z Niemiec. Należy spodziewać się, że konsumcja nawozów sztucznych wzrastać będzie w dalszym ciągu niezwykle intensywnie, a w związku z tem sprawa rozszerzenia kopalni kaluskiej i stebnickiej jest kwestją pierwszej wagi. Jedynemi producentami soli potasowych są Polska i Niemcy tak, że przed naszym przemysłem potasowym otwierają się widoki, których wyzyskanie powinno być naszem dążeniem.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

OBRADY SYNDYKATU HUT ŻELAZNYCH. W tych dniach odbyło się posiedzenie Syndykatu hut żelaznych, na którem wybrano komisję dla przeprowadzenia pertraktacyj z grupami czechosłowacką, węgierską i austrjacką o przedłużenie wygasającej w październiku umowy o ochronie terytorjalnej, w myśl której przemysłowcy każdego z wymienionych krajów zobowiązują się wzajemnie nie wywozić swej produkcji do dwóch pozostałych. Komisja ta ma również opracować zasady podziału ekspanzji na rynkach krajów bałkańskich.

KREDYTY DLA ROLNICTWA DOTKNIĘTEGO KLĘSKAMI ELEMENTARNEMI. Min. rolnictwa z uzyskanych funduszów od Min. skarbu, przeznaczyło na pomoc kredytową dla rolników poszkodowanych przez klęski elementarne, ogólną sumę 2,875.000 zł. Dotyczy to specjalnie warsztatów rolnych, które ucierpiały od klęski gradobicia.

Największe sumy przyznano województwom: nowogrodzkiemu — 800 tys., krakowskiemu — 475 tys. zł., pomorskiemu — 350 tys. zł., kieleckiemu — 335 tys. zł. i warszawskiemu — 283 tys. zł. Inne województwa otrzymały mniejsze sumy w granicach powyższego kredytu.

Zasadą rozdzielania tych kredytów będzie stopień poszkodowania warsztatu rolnego. Sumy te pozwolą na zakup nasienia i obsiania 40 tysięcy hektarów ziemi pod plonami, t. j. na obsianie więcej, niż połowy przestrzeni rolnej zniszczonej przez gradobicie i powódź.

HOLENDERSKI BANK REALIZUJE DWUDZIESTOMILJONOWĄ POŻYCZKĘ DLA POLSKI. „Berliner Börsen Kurier" donosi z Amsterdamu, z powołaniem się na „Algemeen Handelsblad", iż na konferencji dyrektorów banków emisyjnych ustalono, iż Neederlandische Bank ma wejść w porozumienie z Bankiem Polskim w sprawie realizacji 20-miljonowej pożyczki dla Polski. Oddanie realizacji polskiej pożyczki w ręce Banku holenderskiego nastąpiło na wniosek dyrektora Federal Reserve. W realizacji pożyczki weźmie udział 16 wielkich banków emisyjnych. Udział Federal Reserve wynosi 3 miljony dolarów, Banku szwajcarskiego pół miljona dolarów.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZSZERZENIA PORTU GDAŃSKIEGO. We wtorek 5 lipca b. r. odbyła się w Gdańsku, pod przewodnictwem prezesa Rady portu, p. de Loss'a, konferencja w sprawie uzgodnienia z koleją projektów rozszerzenia portu gdańskiego, które Rada portu zamierza urzeczywistnić kosztem pożyczki zewnętrznej, zaciągniętej na mocy postanowienia Ligi Narodów za udzieloną już za zgodą rządu polskiego.

Ze strony podsekretarza stanu, inż. J. Eberhardta i dyrektora departamentu utrzymania i budowy, inż. J. Mrozowskiego, delegowanych przez ministerstwo komunikacji na powyższą konferencję, zostało wysunięte niedostateczne uwzględnienie w opracowanych projektach interesów kolei. Skutkiem tego projektu będą musiały ulec dalszemu opracowaniu i ewentualnym przeróbkom z uwzględnieniem wysuniętych na konferencji uwag.

PROJEKT RZĄDOWEGO DEKRETU O PRZYMUSOWEJ ORGANIZACJI PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. Minister Kwiatkowski wystosował do organizacji przemysłowców węglowych wezwanie przedstawienia planu organizacji wydobycia, kontyngentu i sprzedaży węgla po upływie ważności konwencji węglowej, której termin, jak wiadomo, upływa z dniem 31 b. m. Motywem działania ministra jest chęć zapobieżenia nieproduktywnemu współzawodnictwu, które może doprowadzić do wstrząsu gospodarczego, zwalniania robotników i t. p. Minister w liście zapowiedział, że na wypadek niedojścia do porozumienia przemysłowców węglowych i nie przedstawienia mu w terminie do 20 b. m. wiążących wniosków co do organizacji, produkcji i zbytu węgla, wydany zostanie dekret p. Prezydenta Rzplitej, o gospodarce węgla. Projekt dekretu przewiduje utworzenie przymusowej organizacji przemysłowców węglowych w formie syndykatu oraz kontyngentowanie wydobycia i naładunków w ścisłej łączności z przydziałem taboru kolejowego, jak również wpływ rządu na wysokość cen węgla opałowego i przemysłowego. Projekt ten wzorowany jest ściśle na niemieckiej ustawie „Reichsgesetz für Kohlenwirtschaft" z pewnemi zmianami, koniecznemi w polskich warunkach gospodarczych. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy dojdzie do ustawowego uregulowania gospodarki węglowej, gdyż przemysł najprawdopodobniej zjednoczy się w związek dobrowolny, wszystkie zaś przeciwieństwa między członkami, jakie ewentualnie mogłyby wyniknąć rozstrzygane będą przez specjalnie w tym celu wyłonioną komisję rozjemczą.

IMPONUJĄCA PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH. Praca polskich kolei państwowych w m-cu czerwcu była bardzo intensywna: naładunek średnio-dzienny na polskich kolejach wynosił 13.197 wagonów na obszarze W. M. Gdańska 371 wagonów, z zagranicy przyjmowano średnio dziennie 750 wagonów, zaś tranzytem przez Polskę przechodziło 1.147 wagonów śred. dziennie. Całkowita średnia dzienna praca na polskich kolejach państwowych wyraża się zatem imponującą cyfrą 15.465 wagonów.

NAŁADUNEK WĘGLA W POLSCE W TRZECIEJ DEKADZIE CZERWCA. W trzeciej dekadzie czerwca r. b. średnio-dzienny naładunek węgla we wszystkich zagłębiach węglowych wynosił 5.076 wagonów, z czego 3.691 wagonów przypada na Górny Śląsk, 1.046 wag. na Zagłębie węglowe Dąbrowskie, zaś 336 wag. na Krakowskie zagłębie węglowe. Zagranicę w tym okresie czasu wywożono drogą lądową i wodną średnio-dziennie 1.994 wag., z czego 822 przypada na drogę wodną, zaś resztę na drogą lądową.

KOMISJA ROZJEMCZA DLA USTALENIA PŁAC W ROLNICTWIE. Rozporządzeniem z dnia 12 b. m. Min. Pracy i Op. Społ. powołał Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą dla ustalenia wynagrodzenia za prace akordową w rolnictwie na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Na przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej został powołany Okręgowy Inspektor Pracy przy Min. Pracy i Op. Społ. p. Jan Gnoiński. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 20 lipca 1927 roku.

HANDEL POLSKO-ROSYJSKI. W czerwcu b. r. przybyło z Rosji do Polski 3.540 wagonów różnych towarów, w tem 1585 wagonów rudy żelaznej, 1.119 wagonów zboża, 488 wagonów owsa, i t. p. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 352 wagonów towarów, głównie żelaza, blachy, cynku, ołowiu, parafiny i naczyń dla rolnictwa i przemysłu.

Z PRZEMYSŁU BROWARNICZEGO. W ostatnich dniach ruch na rynku piwa wskutek panujących upałów znacznie się ożywił. Browary otrzymują poważne zamówienia. Największą konsumcją cieszy się w Warszawie piwo Haberbuscha, następnie okocimskie, żywieckie, browarów lwowskich, grodziskie, Tychy etc. Ceny w hurcie i detalu różnią się bardzo znacznie, jeszcze większą różnicę wykazują ceny restauracyjne, które są nawet niekiedy czterokrotnie wyższe od hurtowych. Naogół produkcja piwa w Polsce w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie się zmniejszyła. Podczas gdy przed wojną dochodziła do 800 mil. litrów rocznie, wykazuje statystyka za r. 1926 w przybliżeniu 166,000.000 litrów. Surowiec, potrzebny do produkcji znajduje się w dostatecznej ilości w kraju, sprowadza się z zagranicy niektóre tylko wyższe gatunki chmielu. Bolączki przemysłu piwowarskiego są następujące: 1) drożyzna surowca (jęczmienia i chmielu), 2) wysoka taryfa kolejowa (bardzo dużo ważą beczki, za które fracht musi się płacić w obie strony), 3) zbyt ostre przepisy na handel piwem w sklepach detalicznych, 4) nadmierne zyski detalistów i restauratorów, wpływające na zmniejszenie konsumcji, 5) brak większych kredytów.

Eksport piwa polskiego jest mały; piwo grodziskie idzie do Niemiec, żywieckie do Austrji i Węgier, wywozi się również piwo okocimskie.

Importuje się do nas piwo pilzneńskie i niektóre gatunki piwa bawarskiego. Przywożone ilości nie są zbyt wielkie.

LEN I KONOPIE. Na rynku lnu i konopi obroty dość wielkie, tendencja zwyżkowa. Nadchodzą liczne zamówienia zagraniczne. Tłumaczy się to tem, że łotewski monopol lniany sprzedał w drugiej połowie maja ostatnią partję lnu (starych zbiorów) w ilości 2.000 tonn do Francji i Belgji po cenie 82 funt. szter. za tonnę, a zapasy rosyjskie prawie zupełnie się wyczerpały. Notują w hurcie za 1 kg. w centach amerykańskich: len czesany 37, trzepany 28, surowy 24, pakuły lniane 26—30, konopie czesane 28, nieczesane 18, pakuły konopne 12 do 15. W miesiącu maju b. r. wywieźliśmy zagranicę lnu i odpadków 250 tonn wartości 103 tys. zł. w złocie. Export lnu i odpadków wyraził się w pierwszych 5-ciu miesiącach b. r. sumą 8.757 tonn wartości 41.422 złotych w złocie a konopi i odpadków ilością 1499 tonn wart. 585 tys. złotych w złocie.

SPRZEDAŻ ETERU ETYLOWEGO. Min. Skarbu wyjaśnia, że kontrola skarbowa nie powinna czynić żadnych trudności w nabywaniu eteru przez przedsiębiorstwa poważne i znane, a jeżeliby do wydania zezwolenia były potrzebne dochodzenia, to należy wydawać tymczasowo zezwolenia na pobór. Przedsiębiorcy mają zezwolenie na pobieranie eteru etylowego, lecz mogą wydawać eter na pisemne zamówienia, które powinny być dla kontroli przechowywane w fabryce. Eter z zagranicy sprowadzać mogą tylko osoby, mające odpowiednie zezwolenie.

BLACHA OCYNKOWANA. Na rynku blachy ocynkowanej panuje wielkie ożywienie. Fabryki otrzymały poważne zamówienia. Składy hurtowników są puste ze względu na wielkie zapotrzebowanie ze strony odbiorców detalicznych. Najpoważniejszym konsumentem jest prowincja. Między poszczególnemi firmami daje się zauważyć silna konkurencja, co wychodzi na korzyść przedsiębiorcom handlowym. Chodzą słuchy, że syndykat fabryk blachy ocynkowanej, który z końcem pierwszego półrocza u. r. uległ likwidacji ma powstać na nowo. Warunki sprzedaży zależne są od stopnia solidności odbierającej firmy. Stali i solidni klijenci płacą 25% gotówką, resztę wekslami z terminem do 3 miesięcy, inni 50 do 70% gotówką, resztę zaś wekslami z terminem od 1 i pół do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra, protesty wekslowe należą do rzadkości. Blachy ocynkowanej nie importujemy zupełnie, co jest do pewnego stopnia zasługą wysokich stawek celnych. Eksport po ukończeniu strajku angielskiego poważnie się zmniejszył. Ceny utrzymują się od kwietnia na prawie niezmienionym poziomie. Notują za 1 kg. blachy żelaznej ocynkowanej franco stacja Warszawa: 711×1422×45 mm. — 1.27 i pół gr., 711×1422×50 mm. — 1.22 i pół, 1000×2000×50 mm. — 1.24 i pół zł. Blachy drugiego gatunku są o 6% tańsze.

METALE. Ceny metali przedstawiają się według notowań giełdy londyńskiej w złotych po kursie dnia za jedną tonnę metr. następująco (pierwsza cyfra z 25-go czerwca, druga dla porównania z 13-ym czerwca): aluminjum 4575, antymon 3185, cyna Standard 12.860 (12.760), cynk hutniczy 11.99 (1214), miedź elektrolityczna 2554 (2563), miedź Standard 2383 (2297), ołów miękki 1034 (1036), nikiel 7269, rtęć 28.850 (27.694), srebro za jeden kilogram 152 złote.

RUCH STATKÓW ŻEGLUGI WISŁA-BAŁTYK. Holownik „Górnik" z lichtugami „Franek" i „Felek" wyładowuje węgiel w Sztokholmie. Lichtugi „Antek" i „Edek" za zafrachtowanym holownikiem „Enak" są w drodze z Krik i Hobro (Szwecja) do Tczewa. Holownik „Rybak" z lichtugą „Jurek" wyładowuje węgiel w Udavella (Szwecja). Lichtugi „Bartek" i „Alek" za holownikiem „Sambor", „Tyran" i „Krakus" w ujściu Wisły przy Schiewenhorst czekają na lichtugi z Tczewa. Lichtugi „Bolek", „Bronek" są w drodze z Tczewa do ujścia Wisły. Lichtugi „Wojtek", „Stefek", „Benek" i „Wacek" ładują węgiel w Tczewie. Lichtuga „Janek" czeka w Gdańsku na węgiel, holownik „Orkan" na stoczni w Gdańsku.

BRAK SOLI W ROSJI. W ostatnich czasach na moskiewskich rynkach zauważyć się daje brak soli. Jak donosi „Ekonomiczeskaja Žižń", przyczyną tego zjawiska jest określenie ceny maksymalnych, co spowodowało, iż prywatni kupcy przestali się tym artykułem interesować, a jeśli solą handlują, to po cenach wyższych, aniżeli zaleca odnośne zarządzenie. Pomimo tego, iż udział w handlu solą prywatnych kupców wynosi zaledwie 5 proc., jednak zaprzestanie przez nich handlowania tym artykułem okazuje się niepożądanem. W tym celu moskiewski gubernjalny oddział handlowy zwołuje w najbliższym czasie zebranie przedstawicieli rynkowych komitetów, aby naradzić się nad sposobem zaradzenia złemu. Analogiczne zjawisko konstatuje „Ekon. Žižń" w handlu naftą.

ROKOWANIA FRANCUSKO-NIEMIECKIE nad wznowieniem i rozszerzeniem prowizorjum gospodarczego nie zostały dotąd ukończone mimo, iż posiedzenie w dniu 10 b. m. przeciągnęło się do godziny 1-ej w nocy. Minister handlu Bokanowski oświadczył, iż istnieją jeszcze znaczne trudności w dojściu do ostatecznego porozumienia.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL ŻELAZA I STALI. Jak się dowiadujemy, w dniach 15—18 b. m. odbędzie się w Berlinie posiedzenie Międzynarodowego Kartelu Żelaza i Stali, w którem wezmą udział również delegaci naszych hut. Na posiedzeniu tem zostaną wypracowane szczegóły przystąpienia do Międzynarodowego Kartelu polskich hut, z których dotychczas należy doń tylko Huta Bismarka, jak również będzie ustalony termin odbycia dalszych narad wspólnych.



Motyw z nad Wisły.

Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej.

Kraków, ul. Mikołajska 32 I.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny KZOPN. Nr. 15.

1) Zatwierdzono zmianę terminu zawodów o mistrzostwo kl. C. ŻKS. Gideon—KS. Salwator z 8. V. na dzień 26. VI. 1927.

2) Ukarano:

a) Blaka Edwarda z K. S. Patria dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach KS. Patria—KS. Unia dnia 19. VI. 1927.

b) Reifa Wiktora z ŻKS. Jehuda dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach ŻKS. Jehuda—KS. Świtezianka dn. 22. V. 1927.

c) Pawlika Władysława z KS. Patria jednotygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach KS. Patria—KS. Wawel dnia 5. VI. 1927.

d) Kowalika Adama z KS. Unia dwutygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach RKS. Legja—KS. Unia dnia 12. VI. 1927.

e) Immerglücka Dawida z ŻKS. Amatorzy czterotygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego na zawodach ŻKS. Amatorzy—KS. Trzebinia dnia 12. VI. 1927.

f) Perlmuttera Wilhelma, kierownika sekcji p. n. ŻKS. Makkabi Kraków usunięciem **na dwa lata** od sprawowania jakichkolwiek funkcyj w klubach i Związkach sportowych za wysoce nieodpowiednie i obrażliwe zachowanie się w czasie odbywającego się posiedzenia W. G. i D. dnia 6. VII. br.

Okręgi nie podlegające przymusowej parcelacji.

Warszawa, 13 lipca.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia, oznaczającego **okręgi przemysłowe i podmiejskie, w których obszary poniżej 60 ha użytków rolnych nie podlegają obowiązkowi parcelacji.**

W myśl powyższego rozporządzenia, jako takie okręgi przemysłowe podmiejskie ustalono:

I. **W województwie kieleckiem:** 1) w powiecie kieleckim: gmina Suchedniów, 2) w pow. będzińskim gminy: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Niwka, Olkusz, Kosiewierska, Wojkowice Kościelne i Zagórze, 3) w pow. zawierskim gminy: Kromołów, Myszków, Pińczyce, Poręba, Złotawka, 4) w pow. olkuskim gminy: Bolesław, Ogrodzieniec, Rabsztyn, Sławków, 5) w pow. iłżeckim gminy: Skarżysko, Kościelne, Styków, 6) w pow. opatowskim gmina: Bodzechów, 7) w pow. sieradzkim: gmina Zduńska Wola.

II. **W województwie krakowskiem:** 1) pow. bialski gminy: Buszkowice, Godziski, Hucnów, Hucisko, Janowice, Kalna, Kaniów Stary, Komorowice, Kozy, Lipnik, Meszna, Międzybrodzie bialskie, Mikuszowice, Rybarzowice, Salimopol, Straconka, Szczyrk, Wilkowice; 2) pow. chrzanowski, gminy: Balin, Bobrek, Byczyna, Chełmek, Ciężkowice, Piżałówka, Dąb, Dąbrowa, Długoszyn, Krywałt, Gorzów, Góry Luszowskie, Gromiec, Jeleniec, Libiąż Mały, Libiąż Wielki, Luszowice, Miękina, Myślachowice, Piła Kościelecka, Tłoki, Siersza Dębniki, Trzebionka, Wodna, Zagórze, Żarki; 3) w pow. oświęcimskim, gminy: Brzeźce, Brzezinka, Dwory, Harlęże, Jawiszowice, Maniowice, Płazy, Przecieszyn, Rajsko, Skidzin, Stare Stawy, Wilczkowice, Włosienica.

III. **W województwie śląskiem:** 1) pow. bielski, gminy: Aleksandrowice, Bystra, Czechowice, Dziedzice, Kamienica, Komorowice, Mazańcowice, Stare Bielsko, Wapiennica.

Co do innych miast rozporządzenie wyłącza od obowiązku parcelacji grunta położone w obrębie 3 klm. od granic administracyjnych miast od 50 do 60.000 mieszkańców, 4 klm. od granic administracyjnych miast 60 do 75 tysięcy mieszkańców, 5 klm. od granic administracyjnych od 100 do 200.000 mieszkańców, 7 klm. od granic administracyjnych miast ponad 200.000 mieszkańców, wreszcie wszystkie grunta położone 4 klm. od pasa nadmorskiego województwa pomorskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

Spółka Wydawnicza „REFORMA"

Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.